



Gloria Artis dla
Barbary Wikło

strona 23

Wzruszające pożegnanie
księdza Kociubińskiego

strona 24



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl

8 - 14 lipca 2025 r. ■ nr 27 (905) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW ■ DĘBOWA KŁODA ■ JABŁOŃ ■ MILANÓW ■ PODEDWÓRZE ■ SIEMIEN ■ SOSNOWICA



Główna księgowa parczewskiego szpitala poprzedniej pracy została zwolniona dyscyplinarnie

STRONA 3



Adam Wróblewski
Radny

Nieeleganckie odejście głównej księgowej
z poprzedniego zakładu pracy budzi
niepokój wśród radnych i mieszkańców
powiatu co do działań głównej księgowej
na terenie szpitala w Parczewie.



Elżbieta Korszka
Dyrektor szpitala

Kwestia sposobu rozwiązania umowy o pracę
z Barbarą Kiełek przez byłego pracodawcę
i prawidłowości świadectwa pracy jest
przedmiotem oceny sądu pracy. Główna
księgowa jest bardzo dobrym specjalistą.

Po naszym tekście nt. szpitala powiat uspokaja.

Chwali się ogromnym dofinansowaniem na psychiatrię

STRONA 3

Egzamin ósmoklasisty 2025. Fatalny wynik z matematyki w powiecie

STRONA 3

DĘBOWA KŁODA

Wójt Lamczyk dostała absolutorium. Rada niejednomyślna

STRONA 22



Grażyna
Lamczyk

Wójt gminy Milanów z absolutorium. Wynik? Pozazdrościć

STRONA 23



Paweł
Krępski

Dworzec kolejowy trafił do rejestru zabytków

STRONA 6

REKLAMA

**PARCZEWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

REKLAMA

APTEKA
Eskulap

ul. Kościelna 19
Parczew

Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

**AUTO KASACJA
SKUP AUT**

SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI

TEL. 500 644 661



Setki tysięcy na koncie radnego Wołkowicza

Oto oświadczenia majątkowe rajców za 2024 rok.

STRONA 5



N 1255
ISSN 1899-718X

PAR

S T O P K A
Wspólnota
UWAGA!
NOWY ADRES**Pl. Wolności 11**
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educoe-mail:
parczew@24wspolnota.pl**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski**Dziennikarze**
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007Mateusz Połynka (sport)
tel. 507 074 748**Specjalista ds. reklamy**
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl**Skład**
Jarosław Pałys**Wydawca**
Wydawnictwo Wspólnota**Druk**
Polska Press
Drukarnia Białostok
ul. Ignatki 40/2**Księgowość:** tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.**TU NADASZ
OGŁOSZENIE****POWIAT PARCZEWSKI**
PARCZEW• Ubezpieczenia
i Nieruchomości Edward
Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
• PH Ola Anna Abramiuk
ul. Kolejowa 1**MILANÓW**
• Lewiatan ul. Szkolna 20**SOSNOWICA**
• Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook****MASZ
TEMAT?****ZADZWOŃ**
791 186 007

Za nami wojewódzkie zawody pożarnicze

**Zwycięzcy otrzymali w nagrodę puchary**

Na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie przeprowadzone zostały wojewódzkie zawody pożarnicze dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w klasach A i B oraz Państwowej Straży Pożarnej.

Zawody rozpoczęły się meczem złożonym przez druha Janusza Przeździaka druhowi Wiesławowi Nowakowi, przewodniczącemu Komisji ds. Sportu Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Lublinie. Głos zabrał zajął dh Tomasz Piecak, dyrektor Zarządu Wykonawczego Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP, który przywitał gości.

Łącznie w zawodach startowało 68 zawodników. Zawody przepro-

wadzono wg regulaminu Tradycyjnych Międzynarodowych Zawodów Pożarniczych CTiF z 2002 r.

Komisję sędziowską stanowili strażacy Ochotniczej Straży Pożarnej oraz Państwowej Straży Pożarnej pod przewodnictwem bryg. w st. spocz. Wiesława Nowaka.

GR

**W mistrzostwach startowało 68 zawodników****WYNIKI**

Klasa A Ochotnicze Straże Pożarne:

1. OSP Parczew
2. OSP Milanów
3. OSP Wilkołaz

Klasa B Ochotnicze Straże Pożarne:

1. OSP Wilkołaz
2. OSP Trzydnik Duży

Klasa B Kobięce Drużyny Pożarnicze – startowała tylko OSP Parczew
Klasa B Zawodowe Straże Pożarnej – startowała tylko PSP Parczew**Zaproszeni goście:**

przewodniczący Rady Powiatu, wiceprezes Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Parczewie, prezes OSP Parczew – dh Janus Zieliński; zastępca Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego - st. bryg. Michał Badach; st. bryg. Zbigniew Hawryluk, komendant powiatowy PSP w Parczewie.

Noc Świętojańska w Białce. „Niezapomniane wrażenia”

Impreza z okazji niedawnej Nocy Świętojańskiej została zorganizowana w Białce.

W programie były gry, zabawy i konkursy. Kulminacyjnym momentem obrzędu był korowód kierujący się nad jezioro. Wszyscy uczestnicy, niosąc swoje wianki, wspólnie wypuścili je na wodę.

- Chcę serdecznie podziękować członkiniom i członkom KGW w Białce, przewodniczącemu KGW u „Olafowi” Olszak

**Nie zabrakło tradycyjnych wianków**

i przewodniczącej Rady Gminy Irenie Terleckiej za wsparcie organizacji tegorocznej Nocy Świętojańskiej. To

wyjątkowe wydarzenie, które zorganizowaliście, dostarczyło nam niezapomnianych wrażeń i pozwoliło poczuć magię

tej wyjątkowej nocy - oceniła Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda.

GR

**CO, GDZIE, KIEDY?****LIPIEC**
8
PO.**Parczewski Dom Kultury, godz. 10-17**
Wystawa grafik Andrzeja Chodackiego**LIPIEC**
20
NIEDZ.**Plac Wolności w Parczewie,**
cały dzień
Jarmark Jagielloński

Wyjaśnienie

W wydaniu „Wspólnoty” z 1 lipca br. w podanych wynikach Laureatów 59. Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym, podane zostało, że p. Marta Sterlus,

laureatka I nagrody w kat. soliści-śpiewacy pochodzi z Kodnia. Jest to błędna informacja. Pani Marta Sterlus pochodzi z Kodeńca, gm. Dębowa Kłoda, powiat parczewski.

Redakcja

CYTAT TYGODNIA

„Nieeleganckie odejście głównej księgowej z poprzedniego zakładu pracy budzi niepokój wśród radnych i mieszkańców powiatu co do działań głównej księgowej na terenie szpitala w Parczewie”
- Adam Wróblewski, radny powiatu parczewskiego.

LICZBA TYGODNIA

118 lat
ma budynek dworca
kolejowego w Parczewie**WAŻNE TELEFONY****✚ ZAKŁ. POGRZEBOWE**Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48**USŁUGI****UBEZPIECZENIA:**Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.comTomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.plAgencja Pośrednictwa
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com**SZAMBO-WYWÓZ:**

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:**Przeglądy stanu technicznego**
budynków: kominiarskie,
gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728**Pogotowie Kominiarskie**
Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954**KRAWCOWA:**

Guzik & Pętka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY**AGD:**

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT**TAXI:**

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE**REMONTY:**

517 936 819

FINANSOWE**KANTOR:**

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE**DENTYSTA:**Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452**APTEKA:**Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16Apteka Przychodnia
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18**WETERYNARZ**Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

Główna księgowa parczewskiego szpitala z poprzedniej pracy została zwolniona dyscyplinarnie.

Radny: To budzi niepokój mieszkańców

- Nieeleganckie odejście naszej głównej księgowej z poprzedniego zakładu pracy budzi niepokój wśród radnych i mieszkańców - ocenił Adam Wróblewski, radny powiatu w nawiązaniu do dyscyplinarnego zwolnienia Barbary Kielek ze szpitala we Włodawie. P.o. dyrektor parczewskiej placówki zapewnia, że darzy główną księgową pełnym zaufaniem.

Wiosną nową p.o. dyrektora szpitala w Parczewie została Elżbieta Korszla, która odeszła ze szpitala we Włodawie. Wraz z nią do Parczewa przyszła Barbara Kielek, która została główną księgową.

Na niedawnej sesji Rady Powiatu Parczewskiego poruszana była kwestia odejścia Kielek z poprzedniej pracy. Okazało się, że została z niej zwolniona dyscyplinarnie.

W styczniu Kielek złożyła wypowiedzenie ze szpitala we Włodawie, zaś chwilę później z pracą pożegnała się dyrektor Elżbieta Korszla. O ile dyrektor odeszła za porozumieniem stron i szybko znalazła sobie dyrektorską posadę w szpitalu w Parczewie, o tyle główna księgowa miała pracować we Włodawie do końca kwietnia.

- P.o. dyrektora szpitala Artur Szczupakowski przeżył szok, gdy dowiedział się, że nie może doko-

nać żadnych płatności, gdyż dzień wcześniej główna księgowa wycofała z banku wszystkie uprawnienia administratora. Tym samym uniemożliwiła wykonywanie jakichkolwiek operacji na koncie bankowym szpitala. O tym działaniu nikogo nie poinformowała, choć zrobiła to w przeddzień spłaty rat układu ratalnego z ZUS. Opóźnienie płatności skutkowało- by zerwaniem tego układu, a tym samym ogromnymi stratami finansowymi dla szpitala, łącznie z postępowaniem egzekucyjnym - relacjonuje „Nowy Tydzień”.

P.o. dyrektorowi udało się w ostatniej chwili uratować szpital przed naliczeniem kar. Przez kilka dni główna księgowa nie odbierała telefonów i kontakt z nią był niemożliwy. P.o. dyrektor rozwiązał umowę o pracę z B. Kielek bez wypowiedzenia, z winy pracowni- ka z powodu ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych. Musiał z tym czekać trzy dni, bowiem musiał zasięgnąć opinii związku zawodowego.

- Umowa o pracę z byłą główną księgową została rozwiązana na podstawie art. 52 Kodeksu pracy z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Obecnie toczy się postępowanie przed sądem pracy odnośnie słuszności podjętej w stosunku do niej decyzji, dlatego do czasu zapadnięcia prawo-

”
Artur Szczupakowski, dyrektor szpitala we Włodawie
Umowa o pracę z byłą główną księgową została rozwiązana na podstawie art. 52 Kodeksu pracy z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Obecnie toczy się postępowanie przed sądem pracy odnośnie słuszności podjętej w stosunku do niej decyzji.

mocnego wyroku w tej sprawie nie chciałbym tej sprawy komentować - potwierdził w rozmowie z nami Artur Szczupakowski, dyrektor włodawskiego szpitala.

Radny Adam Wróblewski ocenił, że „nieeleganckie odejście głównej księgowej z poprzedniego zakładu pracy budzi niepokój wśród radnych i mieszkańców powiatu co do działań głównej księgowej na terenie szpitala w Parczewie”.

Dyrektor Elżbieta Korszla zapewniła, że główna księgowa jest bardzo dobrym specjalistą. Pani dyrektor przyznała, że „wszystkie niuansy da się wyjaśnić”, a sama darzy główną księgową bardzo dużym zaufaniem. Poprosiła, aby dać szansę na wykazanie się głównej księgowej na tym stanowisku.

W rozmowie z nami Korszla dodała, że Kielek spełnia wszystkie wymogi do zajmowania stanowiska głównego księgowego szpitala w Parczewie. - Kwestia sposobu rozwiązania umowy

o pracę z Barbarą Kielek przez byłego pracodawcę i prawidłowości świadectwa pracy jest przedmiotem oceny sądu pracy - dodała.

Próbowaliśmy się skontaktować z Barbarą Kielek drogą mailową, ale według stanu na piątek, 4 lipca, bezskutecznie. Zostawiliśmy również w sekretariacie szpitala numer telefonu do redakcji, ale główna księgowa nie zadzwoniła.

Zmiany co kilka miesięcy

Przypomnijmy, że w 2024 r. Jarosław Ostrowski, dotychczasowy dyrektor, odszedł z parczewskiego szpitala po dwóch latach pracy na tym stanowisku. Nowego dyrektora wskazał w uchwale Zarząd Powiatu Parczewskiego - na 6-letnią kadencję powołany został Ryszard Kielar.

Kadencja Kielara nie potrwa jednak do 2030 r. Dyrektor złożył wypowiedzenie. Kielar figuruje na stronie Państwowego Instytutu Weterynaryjnego - Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach.

”
Radny Adam Wróblewski:
Nieeleganckie odejście głównej księgowej z poprzedniego zakładu pracy budzi niepokój wśród radnych i mieszkańców powiatu co do działań głównej księgowej na terenie szpitala w Parczewie.

”
Dyrektor Elżbieta Korszla:
Kwestia sposobu rozwiązania umowy o pracę z Barbarą Kielek przez byłego pracodawcę i prawidłowości świadectwa pracy jest przedmiotem oceny sądu pracy. Główna księgowa jest bardzo dobrym specjalistą.

wach. Ma odpowiadać za dział techniczny.

Zarząd Powiatu Parczewskiego powołał p.o. dyrektora szpitala w Parczewie. Tym razem kierownicze stanowisko objęła 58-letnia Elżbieta Korszla, do niedawna dyrektor szpitala we Włodawie. Będzie pełnić obowiązki dyrektora do dnia powołania dyrektora parczewskiego szpitala w drodze konkursu, nie dłużej jednak niż do 17 września br.

Elżbieta Korszla wygrała konkurs na stanowisko dyrektora szpitala we Włodawie z końcem 2023 r. Była powołana na 6-letnią kadencję. Kariera Korszli we

włodawskim szpitalu nie trwała jednak długo. - Dotychczasowa dyrektor SPZOZ we Włodawie, Elżbieta Korszla, przestała pełnić swoją funkcję. Pani dyrektor nie zaakceptowała nowych warunków umowy zmniejszających jej wynagrodzenie z 25 tys. do 19 tys. zł i zawnioskowała o rozwiązanie umowy za porozumieniem stron - poinformował Starostwo Powiatowe we Włodawie.

W Parczewie Korszla zarabia 24 tys. zł brutto miesięcznie, czyli więcej niż zaproponowano jej we Włodawie. 24 tys. zł zarabiał również Ryszard Kielar.

Grzegorz Rekiel

Po naszym tekście nt. szpitala powiat uspokaja. Chwali się ogromnym dofinansowaniem

Po naszym tekście nt. trudnej sytuacji finansowej parczewskiego szpitala urzędnicy powiatowi uspokajają. Chwalą się ogromnym dofinansowaniem na rozbudowę pionu psychiatrycznego w parczewskim szpitalu.

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o trudnej sytuacji finansowej parczewskiego szpitala. Sprawa była omawiana na niedawnej sesji Rady Powiatu.

Radny Adam Wróblewski poruszył temat kredytowania. Zauważył, że szpital zaciągał zobowiązania w parabankach. - Czy te zobowiązania są spłacone, czy są w trakcie spłaty? - dociekał.

Barbara Kielek, główna księgowa odpowiedziała, że na chwilę

obecną pożyczki te nie zostały spłacone. - Szpital uzyskał karencję w spłacie rat pożyczek na okres roku, aby szpital mógł normalnie funkcjonować i odzyskać płynność finansową. W chwili obecnej spłacane są odsetki od zaciągniętych pożyczek - wytłumaczyła.

Kielek dodała, że została dokonana jedna zamiana kredytu - jedne kredyty były spłacane kolejnymi kredytami. Na chwilę obecną łączny dług szpitala wynosi 13 milionów.

Wróblewski nie odpuszczał. Dociekał, czy pożyczki były zaciągnięte w bankach, czy w parabankach. Główna księgowa przyznała, że były to instytucje finansowe, ponieważ obecnie żaden bank nie chce kredytować szpitala w Parczewie.

Po naszym tekście zareagował samorząd powiatu parczewskie-

go. - Pomimo pojawiających się w ostatnim czasie nieprzychylnych opinii i komentarzy, m.in. w lokalnych mediach dotyczących sytuacji finansowej szpitala, my wciąż działamy i pracujemy nad rozwojem naszego powiatu, dowodem czego jest uzyskanie 100% dofinansowania w wysokości ponad 47,5 miliona złotych na rozbudowę pionu psychiatrycznego w parczewskim szpitalu. To ogromny zastrzyk środków, który zostanie przeznaczony na budowę, modernizację i doposażenie infrastruktury związanej z leczeniem psychiatrycznym i uzależnień - tłumaczy urzędnicy na profilu facebookowym.

Placówka znalazła się na wysokim 11. miejscu na liście rankingowej ogólnopolskiego konkursu.

Grzegorz Rekiel

Egzamin ósmoklasisty 2025. Fatalny wynik z matematyki w powiecie parczewskim

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie podała wyniki egzaminu ósmoklasisty. Znamy już rezultaty w powiecie parczewskim.

Średni wynik z języka polskiego w powiecie parczewskim to 60 proc. Nasi uczniowie bardzo słabo napisali test z matematyki, średni wynik to zaledwie 40 proc. Średni rezultat z języka angielskiego to 62 proc.

W skali kraju uczniowie zdo-

Gmina	Średni wynik z j. polskiego	Średni wynik z matematyki	Średni wynik z j. angielskiego
Dębowa Kłoda	62%	43%	66%
Jabłoń	57%	41%	62%
Milanów	52%	32%	37%
Parczew - obszary wiejskie	62%	45%	49%
Parczew miasto	61%	41%	67%
Podedwórze	53%	21%	62%
Siemień	63%	40%	62%
Sosnowica	62%	39%	52%

byli średnio 64 proc. punktów z języka polskiego, 50 proc. punktów z matematyki i 70

proc. punktów z języka angielskiego.

Grzegorz Rekiel

REKLAMA

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKA

USŁUGI MIKROKOPARKA



fundamenty budynków i ogrodzeń
instalacje elektryczne, wodne, kanalizacyjne,
szamba ekologiczne
oczka wodne
WIERTNICA



601 911 603

Dyrektor Zespołu Szkół w Zabelu wybrana

W wyniku przeprowadzonego konkursu na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół w Zabelu, decyzją komisji konkursowej oraz organu prowadzącego, funkcję tę powierzono Annie Kocyle-Grabowskiej. Kadencja nowej dyrektorki potrwa pięć lat – do 31 sierpnia 2029 roku.

Uroczyste wręczenie aktu powierzenia stanowiska miało miejsce podczas zakończenia roku szkolnego.

Kamil Pulik

Prezes SM Spomlek wyróżniony za wybitne przywództwo

Podczas gali MANAGER AWARD, organizowanej przez Instytut Managera nagrodzono wybitnych liderów zarządzania. Wśród laureatów znalazł się Paweł Gaca, prezes Spółdzielczej Mleczarni Spomlek, uhonorowany nagrodą Manager Award za swoje osiągnięcia w innowacyjnym zarządzaniu i rozwoju firmy.

Gala MANAGER AWARD od lat przyciąga liderów biznesu, gospodarki i innowacji, celebrując tych, którzy łączą sukcesy finansowe z nowoczesnym podejściem do zarządzania. Wyróżnienie to

przyznawane jest managerom, którzy inspirowali swoje zespoły, budując kulturę organizacyjną opartą na wartościach, promując zrównowagony rozwój i działając z myślą o społecznej odpowiedzialności. To nagroda dla wizjonerów, którzy zmieniają swoje organizacje i całą branżę.

Odbierając nagrodę, Paweł Gaca nie krył emocji, podkreślając znaczenie zespołowej pracy i wartości, które napędzają Spomlek.

Paweł Gaca, który od 2023 roku jest prezesem SM Spomlek, wcześniej przez 15 lat pełnił funkcję wiceprezesa, zdobywając doświadczenie w zarządzaniu finansami i wdrażaniu nowoczesnych technologii informatycznych. Pod

jego kierownictwem firma osiągnęła dynamiczny 15 proc. wzrost w zaledwie dwa lata. Kluczowym krokiem było przyłączenie Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Bychawie oraz rozwój oferty produktowej, w tym segmentu produktów białych (twarogów, kefirów, maślanek) i wysokobiałkowych.

Dzięki strategicznemu przywództwu, inwestycjom w innowacje i odpowiedzialności społecznej, spółdzielnia nie tylko umacnia swoją pozycję na rynku krajowym, ale także z sukcesem rozwija się na rynkach międzynarodowych.

Kamil Pulik

Nowy żłobek w Czemiernikach coraz bliżej. Podpisano umowę z wykonawcą

24 czerwca podpisano umowę na budowę żłobka w Czemiernikach.

24 czerwca burmistrz Czemiernik Arkadiusz Filipek podpisał umowę na budowę nowego żłobka. Inwestycja będzie realizowana przez firmę Maximus Szczepan Sygnowski z Sernik-Kolonii, która została wybrana w drodze przetargu spośród ośmiu oferentów.

Zwycięska oferta wykonawcy opiewała na kwotę 2 845 000 zł, co oznacza, że koszt realizacji będzie niższy od pierwotnie

zakładanej wartości inwestycji, wynoszącej 3 089 000 zł. Finansowanie projektu pochodzi z rządowego programu Maluch+, który wspiera rozwój infrastruktury opieki nad dziećmi do lat trzech.

Budowa już się rozpoczęła, a jej zakończenie planowane jest na czerwiec 2026 roku. Nowoczesny żłobek ma nie tylko zwiększyć dostępność miejsc opieki nad dziećmi, ale również podnieść standard usług w tej dziedzinie w regionie.

Kamil Pulik

Odkrywczy Miś powstanie w gminie Radzyń Podlaski

To świetna wiadomość dla mieszkańców gminy Radzyń – już wkrótce w miejscowości Biała powstanie nowoczesny żłobek gminny Odkrywczy Miś. To długo wyczekiwana inwestycja, która stanie się faktem dzięki wsparciu finansowemu z KPO.

W środę, 26 czerwca, w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim podpisano oficjalną umo-

wę na realizację tej inwestycji. Pod dokumentem swoje podpisy zostawili wójt gminy Radzyń Podlaski Daniel Grochowski oraz skarbnik gminy Zenon Matejek.

Placówka powstaje w ramach rządowego programu Aktywny Maluch, którego celem jest zwiększenie liczby miejsc opieki dla dzieci do lat 3. Program wspiera samorządy nie tylko w tworzeniu, ale również utrzymaniu żłobków, klubów dziecięcych czy miejsc opieki u opiekunów dziennych.

Kamil Pulik

Figurka ma około stu lat

Pomnik w Żeliznie błaga o renowację. „I kto to dokończy?”

Gmina Komarówka:

Mieszkańcy Żelizny skarżą się, iż znajdująca się przy głównej drodze figurka św. Floriana nie spotyka się z wystarczającym zainteresowaniem ze strony samorządu. Monument jest w słabym stanie, podest się sypie, a okalająca pomnik zieleń nie jest zadbana.

Figurka znajduje się w rozwidleniu dróg do Komarówki i Przegalin. Powstała prawdopodobnie po 1915 roku, miała ona chronić miejscowość przed pożarami, które w tamtym czasie często dokuczały mieszkańcom. Odkąd stoi – jak mówi się we wsi – ogień jest już im niestraszny.

Co jakiś czas odbywa się jej drobna renowacja, ale jak twierdzi Stanisław Golanko, sołtys Żelizny, w obecnej chwili widok woła o pomstę do nieba. – To jest wstyd dla gminy, żeby przy drodze wojewódzkiej coś takiego się stało. Walczę o to z wójtem od wielu lat, a oni nie są w stanie tego porządnie zrobić – skarży się Golanko. Pomnik jest w fatalnym stanie, znajduje się w rozwidleniu dróg do Komarówki i Przegalin.



– To jest wstyd dla gminy, żeby przy drodze wojewódzkiej coś takiego się stało. Walczę o to z wójtem od wielu lat, a oni nie są w stanie tego porządnie zrobić – skarży się Golanko. Pomnik jest w fatalnym stanie, znajduje się w rozwidleniu dróg do Komarówki i Przegalin.

bić – skarży się Golanko.

W ostatnim czasie niezidentyfikowany sprawca zdewastował murek otacza-

jący obelisk, malując znaki zapytania i napis „Kto to dokończy?”.

Kacper Budrewicz



Stanisław Golanko,
sołtys Żelizny

- Obecny stan trwa od roku. Miesiąc stało rusztowanie i nic nie robili. Na koniec września zrobili górę, która już się sypie. Na koniec roku dziesięć tysięcy wzięte, okrecili folią i do tej chwili jest tak jak widać. Na sesji pytałem radnych i wójta, kiedy planowane jest zakończenie remontu. Wójt mówi, że to ja powinienem się zaangażować i wioska powinna się złożyć, bo on nie ma pieniędzy. To pomnik ponad stu letni, który ufundowali mieszkańcy, bo Żelizna się paliła. To nasze dziedzictwo!



Ireneusz Demianiuk,
wójt Komarówki

- Pomnik rzeczywiście jest w kiepskim stanie, ale go remontujemy. Planujemy poprawić obelisk, czego nie można było zrobić ze względu na deszczowe i zimne miesiące (...). Sołtys cały czas z uporem maniaka powtarza, że to trzeba dokończyć, a sam nawet trawy nie skosi wokoło pomnika. Dla mnie to byłby wstyd, mieszkać 200 metrów od figurki i nie skosić trawy, trzeba mieć trochę honoru. Inni sołtysy potrafią przejść po wiosce i zebrać pieniądze na to co trzeba. To nawet nie jest na gminnej działce tylko na prywatnym gruncie. Wiadomo, że co 15 lat się robiło jakąś renowację tego pomnika. Ja się domyślam, kto zrobił ten napis, to jest oczywiste. W miesiącach wakacyjnych skończymy pracę i wszystko będzie naprawione

R E K L A M A

TWOJA KSIĘGOWOŚĆ W DOBRZYCH RĘKACH

BRES BIURO RACHUNKOWE EWELINA SKWAREK

- ✓ Ryczałt
- ✓ KPiR
- ✓ Księgi handlowe
- ✓ Kadry i płace
- ✓ Rozliczenia VAT

Ulan-Majorat 58

Tel. 513 525 949 kontakt@biurobres.pl

WWW.BIUROBRES.PL

Sosnowica. Setki tysięcy na koncie radnego Wołkowicza

Setki tysięcy złotych zaoszczędził Andrzej Wołkowicz, radny gminy Sosnowica. Oto oświadczenia majątkowe rajców za 2024 rok.

Grzegorz Rekiel

Imię i nazwisko	Zarobki i inne dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy (rocznik) i inne mienie o wartości pow. 10 tys. zł
Jarosław Armaciński, 44 lata, przewodniczący Rady Gminy	umowa o pracę Gospodarstwo Rybackie Polesie - 116,3 tys. zł, dieta radnego - 12,2 tys. zł, dopłaty ARiMR - 8,7 tys. zł	Oszczędności: 20 tys. zł; zobowiązania: kredyt na zakup mieszkania - 92,4 tys. zł (tyle zostało do spłaty)	dom 155 mkw (450 tys. zł), gospodarstwo rolne 1,17 ha (40 tys. zł), działka 9 arów, działka rolna 10 arów (20 tys. zł), las 18 arów (10 tys. zł)	Volkswagen Sharan 2009 r., Toyota Rav4 z 2003 r., Jeep 2002 r., ciągnik Ursus 1973 r.
Grzegorz Bielecki, 37 lat, pracownik LW Bogdanka	dochód z działalności gospodarczej (wycinka drzew) - 34,6 tys. zł, umowa o pracę - 213,8 tys. zł, dieta radnego - 2,5 tys. zł	Oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: kredyt hipoteczny na budowę domu - 263,1 tys. zł, kredyt gotówkowy - 30 tys. zł	dom 162 mkw (700 tys. zł), działka (18 tys. zł), działka rolna (38 tys. zł)	Volkswagen Sharan 2011 r. i dwa ciągniki
Tomasz Chmielewski, 34 lata, bezrobotny	dieta radnego - 2,8 tys. zł	Oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: kredyt inkaso - 16,5 tys. zł	dom 120 mkw (360 tys. zł), działka budowlana 41 arów (60 tys. zł)	Opel Vivaro 2017 r. (63 tys. zł), Peugeot Boxer 2010 r. (25 tys. zł)
Magdalena Cieniuch, 45 lat, bezrobotna	dieta radnej - 3,3 tys. zł	Oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: kredyt hipoteczny - 34,8 tys. zł (zostało do spłaty)	mieszkanie 62 mkw (80 tys. zł), działka (80 tys. zł)	Audi A4 z 2007 r. (15 tys. zł), Opel Zafira 2013 r. (28 tys. zł), ciągnik 1994 r.
Anna Grzywaczewska, 43 lata, sprzedawca-magazynier (urlop wychowawczy)	dieta radnej - 4,1 tys. zł	Oszczędności: 210,9 tys. zł; zobowiązania: nie dotyczy	działka 1 ha (60 tys. zł), działka 42 ary (100 tys. zł), działka 22 ary z domkiem letniskowym 25 mkw (120 tys. zł)	sprzęt rolniczy (m.in. przyczepa), cztery samochody (m.in. Hyundai Tucson 2015 r.), motocykl 2000 r.
Dariusz Korcz, 37 lat, pracownik LW Bogdanka	umowa o pracę - 161 tys. zł, zasiłek - 2 tys. zł, dieta radnego - 4 tys. zł	Oszczędności: 19 tys. zł; zobowiązania: kredyt inwestycyjny na zakup maszyn - 470 tys. zł, kredyt na prowadzenie działalności gospodarczej - 80 tys. zł	dom 200 mkw (350 tys. zł), gospodarstwo rolne 40 ha (550 tys. zł), dom 70 mkw (100 tys. zł), 3,5 ha lasu (80 tys. zł)	Renault Laguna 2011 r. i sprzęt rolniczy (m.in. dwa ciągniki)
Barbara Kulawiuk, 37 lat, stażysta w GOK Dębowa Kłoda	pro wizja sołtysa - 1,1 tys. zł, dieta sołtysa - 0,5 tys. zł, dieta radnej - 4,1 tys. zł	Oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: cztery kredyty gotówkowe na maksymalną kwotę 54,5 tys. zł	nie dotyczy	Opel Insignia 2015 r.
Joanna Kuźmicz, 44 lata, instruktor w GOK Sosnowica	dochód z roli - 10,6 tys. zł, dopłaty - 17,3 tys. zł, dieta radnej - 3 tys. zł, umowa o pracę - 34,5 tys. zł	Oszczędności: 18 tys. zł; zobowiązania: nie dotyczy	dom 270 mkw (243,2 tys. zł), gospodarstwo rolne 6,51 ha (50 tys. zł)	nie dotyczy
Jacek Mitruk, 36 lat, przedsiębiorca (usługi kominiarsko-budowlane)	dochód z działalności gospodarczej - 36,3 tys. zł, dieta radnego od 1.05 - 3 tys. zł, dieta przewodniczącego do 30.04 - 5,6 tys. zł	Oszczędności: 120 tys. zł; zobowiązania: nie dotyczy	nie dotyczy	Peugeot Partner 2010 r., Peugeot 508 z 2011 r.
Wioleta Mołda, 38 lat, pracownik PSB Mrówka w Parczewie	umowa o pracę - 53,2 tys. zł, dieta radnej - 3,8 tys. zł	Oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: nie dotyczy	mieszkanie 48 mkw	Opel Astra 2011 r., Renault Scenic 2009 r., Hyundai Tucson 2011 r.
Brygida Rychel, 50 lat, bezrobotna	dieta radnej - 3,8 tys. zł	Oszczędności: 43,1 tys. zł; zobowiązania: kredyt na zakup pompy ciepła - 34,6 tys. zł	działka leśna (500 zł)	Hyundai ix35 z 2014 r.
Edyta Stępień, 37 lat, rolnik	dochód z roli - 18,2 tys. zł, dieta radnej - 4 tys. zł, dopłaty UE - 58,2 tys. zł, pomoc ARiMR - 1,9 tys. zł	Oszczędności: 126,1 tys. zł; zobowiązania: kredyt na zakup ciągnika - 22,5 tys. zł, kredyt na zakup środków do produkcji rolnej - 86,9 tys. zł	1/2 udziału w domu 160 mkw, gospodarstwo rolne 10,93 ha (200 tys. zł), działki o łącznej wartości 44,7 tys. zł	ciągnik 2022 r. (356,7 tys. zł)
Aleksandra Szelepajto, 24 lata, pracownik Urzędu Gminy Uścimów	umowa o pracę - 65,8 tys. zł, umowa zlecenie - 1 tys. zł, dieta radnej - 4 tys. zł	Oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: nie dotyczy	nie dotyczy	Hyundai ix35 z 2011 r.
Andrzej Wołkowicz, 54 lata, pracownik Nadleśnictwa Parczew	umowa o pracę - 169 tys. zł, dieta radnego - 4,5 tys. zł	Oszczędności: 370,7 tys. zł plus 1 tys. USD plus obligacje skarbowe na 45,2 tys. zł; zobowiązania: nie dotyczy	2/3 udziału w domu 177 mkw, 1/2 udziału w mieszkaniu 61 mkw, dwie działki o wartości 70 tys. zł	Honda Jazz 2008 r. (11,5 tys. zł), Honda CRV 2001 r. (10,5 tys. zł), Skoda Octavia 2020 r. (73,5 tys. zł)
Robert Wójtowicz, 53 lata, przedsiębiorca	dochód z działalności gospodarczej - 15,1 tys. zł, dieta radnego - 4,5 tys. zł	Oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: nie dotyczy	dom 85 mkw (30 tys. zł), mieszkanie 78 mkw (90 tys. zł), działka 30 arów (5 tys. zł)	Volkswagen Touran 2004 r., Ford Focus 2014 r.

 Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie			
Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Główny technolog, Opole/MK Mikro Energia	1	5 400,00 zł	u
Sprzedawca, Białka/Ziębowicz		30,5 zł/godz.	z
Kierownik pola namiotowego, Libiszów/PZW		5 000,00 zł	z
Spawacz, Opole/MK Mikro Energia	1	8 000,00 zł	u
Monter instalacji hydraulicznych, Opole/MK Mikro Energia	1	7 000,00 zł	u
Inżynier – mechanik technologia mechaniczna, Opole	1	6 500,00 zł	u
Magazynier, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Kierownik sklepu, Podedwórze/ORE	1	5 000,00 zł	u
Sprzątaczką, Parczew/ALMA	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Powiatowy Urząd Pracy w Radzynie Podlaskim			
Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Piekarz, Borki/GS	1	5 000,00 zł	u
Magazynier, Borki/GS	1	4 800,00 zł	u
Lektor j. angielskiego dla dzieci, Radzyń/Akademia Depende	0,5	2 333,00 zł	u
Konsultant, Radzyń/TRANS-FON	1	4 666,00 zł	u
Konserwator, Borki/ZGK	1	4 700,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Turów	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Komarówka Podl./GOPS		100 zł/godz.	z
Stolarz, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Hydraulik, Radzyń/SP ZOZ	1	5 300,00 zł	u
u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej			
Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Asystent projektanta konstruktora budowlanego, Biała Podl./ARCH-DOM	1	5 000,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Międzyrzec	0,68	3 513,41 zł	u
Monter płyt kartonowo-gipsowych, Strzakły	0,5	2 333,00 zł	u
Administrator, Kostomłoty/DPS	1	5 700,00 zł	u
Psycholog, Kostomłoty/DPS	0,5	3 000,00 zł	u
Główny księgowy, Kostomłoty/DPS	1	7 300,00 zł	u
Elektryk, Międzyrzec	1	4 666,00 zł	u
Doradca samochodowy, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Kierowca kat. B, Biała Podl./ Orkiszewska		30,5 zł/godz.	z
Fryzjer, Biała Podl.	0,5	2 333,00 zł	u
Pracownik produkcji, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel j. hiszpańskiego, Biała Podl./ Fundacja Discover		4 700,00 zł	z
Spedytor, Biała Podl./Jakubiuk	1	8 000,00 zł	u
Nauczyciel j. angielskiego, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Psycholog, Konstanyńów/GOPS	0,5	2 750,00 zł	u
Specjalista do spraw BHP, Sławacinek Nowy/ GALA BBG	1	7 500,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Wisznice/ Szpilewicz	1	5 200,00 zł	u
u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Parczewski dworzec kolejowy trafił do rejestru zabytków

Decyzją Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków do rejestru zabytków został wpisany „zespół budowlany” dworca kolejowego w Parczewie. Chodzi o sam dworzec, dom i wieżę ciśnień. Decyzja jest prawomocna.



Skala, bryła, forma, wyraz architektoniczny, a także artykulacja architektoniczna elewacji budynków wraz z wieżą ciśnień - zachowane są w stanie bliskim pierwotnego

Główny trzon „zespołu” powstał w latach 90. XIX w., jako element linii kolejowej nr 30 Lublin-Łuków. Pierwotna rola tej linii zakładała szybkie przemieszczanie wojsk na wypadek wojny, następnie uruchomiono na niej transport pasażerski. Na zespół składają się: budynek dworca kolejowego (z 1897 r.), dom dla pracowników kolei (z 1898 r.), wieża ciśnień (z 1898 r.), a także powstałe w latach międzywojennych budynki magazynowe i kapliczka. Zespół dopełnia zieleń o charakterze parkowym, gazon i wybrukowany podjazd.

„Elementem spajającym obiekt jest zieleń komponowana o charakterze parkowym, która powstała w końcu XIX w., między innymi w celu maskowania obiektu strategicznego, jakim był zespół kolejowy. Z czasem jej rola przybrała charakter reprezentacyjny” - czytamy. W XX w. doszło do częściowych przekształceń budynków, nie spowodowało to jednak utraty ich walorów zabytkowych. - Skala, bryła, forma, wyraz architektoniczny, a także arty-

kulacja architektoniczna elewacji budynków wraz z wieżą ciśnień - zachowane są w stanie bliskim pierwotnego. Wartości budynków, a także ich komplementarność względem pełnionej funkcji, definiują przedmiot ich ochrony - jako historyczny zespół budowlany w rozumieniu przepisów ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Te obiekty budowlane, obszar ich relacji przestrzennych i komponowana zieleń o charakterze parkowym, stanowią spójny sty-

listycznie i kompozycyjnie obszar zabudowany, o czytelnych wartościach zabytkowych - ocenił lubelski wojewódzki konserwator zabytków. Dodał, że „wartości historyczne i naukowe tego zespołu wynikają ze związków z historią rozwoju Parczewa oraz rozwoju linii kolejowych we wschodniej Polsce”. „Obiekt dworca kolejowego w Parczewie stanowi więc świadectwo epoki minionej, którego zachowanie i ochrona prawna jest konieczna” - czytamy. Nie wszyscy są jednak zachwyceni stanem dworca. Przypomnijmy, że niedawno radna miejska Jadwiga Ogłodzińska zaapelowała o poprawę warunków na dworcu PKP. Radosław Kozak, zastępca burmistrza Parczewa potwierdził potrzebę remontu dworca PKP i terenu otaczającego. - Właścicielem dworca i działki jest PKP, gmina sama nie może podjąć żadnych działań - zaznaczył.

GR

Sześć osób trafiło do szpitala po zderzeniu motocykla ze Skodą

Zderzenie motocykla ze skodą w Stasinowie

Do poważnego wypadku drogowego doszło w sobotę, 5 lipca, kilka minut po godzinie 10:00, na drodze krajowej nr 63 w miejscowości Stasinów, w gminie Radzyń Podlaski.



W wyniku zderzenia motocykla z samochodem osobowym marki Skoda Octavia do szpitala trafiło aż sześć osób, w tym dzieci

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Skoda Octavia, 41-letnia mieszkanka Radzyna Podlaskiego cofając z drogi gruntowej na DK-63 nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu 28-latkowi jadącemu motocyklem marki Suzuki GSX 750. Jednoślądem kierował mieszkaniec powiatu wołomińskiego. Skodą wraz z kierującą

podróżowało czworo dzieci w wieku od 10 do 15 lat. Kierująca samochodem osobowym była trzeźwa. Motocy-

klista z ciężkimi obrażeniami ciała śmigłowcem LPR został przetransportowany do szpitala. Do placówki medycznej zosta-

ła przewieziona także 41-latką oraz podróżujące z nią dzieci.

Kamil Pulik

Motocykl zderzył się z sarną. Jedna osoba w szpitalu

Radzyń Podlaski: Do szpitala trafiła jedna osoba w wyniku zderzenia się z motocykla z sarną.



Mężczyzna po zderzeniu ze zwierzęciem stracił panowanie nad jednoślądem i wywrócił się

W niedzielę (29 czerwca) dyżurny radzyńskiej komendy otrzymał informację o zderzeniu motocyklisty z dzikim zwierzęciem w miejscowości Krasew, w gminie Borki. - Jak ustalili policjanci, pod koła motocykla marki Yamaha,

którym poruszał się 48-latek wraz z pasażerką nagle wtargnęła sarna, która przebiegała przez jezdnię. W wyniku zderzenia kierujący stracił panowanie nad motocyklem i wywrócił się - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim. Obrażeń ciała doznała 58-letnia pasażerka motocykla, która została przetransportowana do szpitala.

Joanna Niećko

BIA

Zmarł Stanisław Konieczny, wieloletni dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Łukowie

27 czerwca 2025 r. w wieku 71 lat zmarł Stanisław Konieczny, długoletni dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Łukowie, człowiek dobrze rozpoznawalny w lokalnej społeczności. Jego działalność cieszyła się szacunkiem, a wiadomość o śmierci poruszyła mieszkańców.

Dzięki zaangażowaniu i kompetencjom śp. Stanisława Koniecznego Łuków przeszedł wiele ważnych zmian infrastrukturalnych. Modernizacja ulic, poprawa bezpieczeństwa na dro-



Śp. Stanisław Konieczny zmarł 27 czerwca 2025 r. w wieku 71 lat. Pozostanie w naszej pamięci jako wzór odpowiedzialności, spokoju i miejskiego patriotyzmu

gach, rozwój sieci chodników i ścieżek rowerowych – to tylko niektóre z dziedzin, w których zostawił po sobie trwałe ślad.

Zawsze dążył do praktycznych i rozsądnych rozwiązań, z myślą o dobru wspólnym, nie szukając pokłasku, lecz skutecznie realizując wyznaczone cele.

Skromny i pracowity

Był człowiekiem skromnym, pracowitym i głęboko zakorzenionym w lokalnej społeczności. Jego otwartość na dialog i gotowość do działania sprawiły, że cieszył się szacunkiem zarówno współpracowników, jak i mieszkańców Łukowa.

Żegnamy człowieka pracy i służby, który całe życie budował nie tylko drogi i chodniki, ale zaufanie mieszkańców i wspólne dobro. Pozostanie

w naszej pamięci jako wzór odpowiedzialności, spokoju i miejskiego patriotyzmu.

Stanisław Konieczny za długoletnią służbę został w 2010 r. odznaczony Złotym Medalem Prezydenta RP.

Ostatnie pożegnanie

Msza święta pogrzebowa śp. Stanisława Koniecznego została odprawiona 1 lipca 2025 roku o godz. 13:30 w kościele parafialnym w Staninie, po której nastąpiło odprowadzenie Zmarłego na cmentarz parafialny w Staninie.

mo

Miał zakaz kontaktu z żoną. Przyszedł pijany, groził nożem, że ją zabije

Łukowscy policjanci zatrzymali 63-latkę, który złamał sądowy zakaz zbliżania się i kontaktowania z żoną oraz nakaz opuszczenia mieszkania. Mężczyzna znęcał się nad żoną, groził jej nożem i groził zabójstwem.

Jak poinformował asp. szt. z KPP w Łukowie Marcin Józwick - w ubiegłym tygodniu do dyżurnego łukowskiej Komendy Policji wpłynęła informacja o awanturze w jednym z domów w gminie Trzebieszów. Mundurowi którzy przyjechali we wskazane miejsce dowiedzie-



Co najmniej trzy najbliższe miesiące mężczyzna spędzi w areszcie tymczasowym

li się, że do domu kobiety przyszedł nietrzeźwy mąż. Policjanci ustalili, że 63-latek przychodząc tam naruszył sądowy zakaz jakiegokolwiek kontaktu z żoną i nakaz opuszczenia domu. Mężczyzna został zatrzymany. Policjanci ustalili, że tego dnia 63-latek będąc pod działaniem alkoholu wyzywał swoją żonę, wyganiał ją z domu, bił ją, a nawet trzymając nóż groził zabójstwem.

Policjanci ustalili, że 63-latek był wcześniej karany za podobne przestępstwa. Mężczyzna usłyszał już zarzuty.

Najbliższe trzy miesiące 63-latek spędzi w areszcie.

an

Zaufał „konsultantce”. Stracił pieniądze z zaciągniętego kredytu

Międzyrzec Podlaski: Niemal 55 tys. złotych stracił 70-letni mieszkaniec powiatu bialskiego. Zaufał telefonicznej rozmówczyni podszywającej się pod konsultanta firmy inwestycyjnej.

We wtorek (1 lipca) do międzyrzeckiego komisariatu zgłosił się 70-letni mieszkaniec powiatu bialskiego, który padł ofiarą oszustów.

- Z relacji pokrzywdzonego wynikało, że zadzwoniła do niego nieznajoma podająca się za konsultanta firmy inwestycyjnej. Zaproponowała mu pomoc w inwestowaniu na giełdzie środkami finansowymi należącymi do 70-latka. Mężczyzna zachęcony wizją zysku zdecydował się przystać na propozycję nieznajomej. Początkowo była to kwota kilkuset złotych. By uwiarygodnić swoją wersję kobieta przesłała pokrzywdzonemu link. Gdy na niego kliknął pojawiła się strona

na której widział „wypracowany” zysk. Wówczas telefoniczna rozmówczyni zaproponowała większą kwotę inwestycji, tłumacząc, że wówczas mężczyzna będzie mógł osiągnąć większe zyski z inwestycji - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Mężczyzna zdecydował się na takie rozwiązanie. Za namową nieznajomej zaciągnął kredyt na inwestycje. Kobieta instruowała go w jaki sposób należy wypełnić dokumenty na ten cel.

Przyznał również, że wskazówek udzielała mu za pośrednictwem aplikacji do zdalnej obsługi telefonu. Nie potrafił wytłumaczyć kiedy doszło do jej instalacji.

Po otrzymaniu kredytu 70-latek wpłacił całość na wskazane konto. Dopiero podczas rozmowy z bliskimi zrozumiał, że padł ofiarą oszustwa. Wówczas zgłosił sprawę na Policję. Stracił niemal 55 tys. zł.

Joanna Niecko

NEKROLOGI

Powiat bialski

Bożena Załucka 63 lata zm. 20 czerwca, Biała Podlaska	Mirosław Makaruk 63 lata zm. 30 czerwca, Ortel Królewski Pierwszy
Józef Kulicki 79 lat zm. 26 czerwca, Huszcza	Stefania Dąbrowska 88 lat zm. 1 lipca, Międzyrzec
Emma Cieślińska 82 lata zm. 29 czerwca, Biała Podlaska	Stanisław Szymaniuk 94 lata zm. 2 czerwca, Biała Podlaska
Antoni Kamecki 70 lat zm. 29 czerwca, Międzyrzec	Zbigniew Sikorski 83 lata zm. 3 lipca, Biała Podlaska
HADES Biała Podlaska Tel. 83 344 35 24	

Powiat łukowski

Stanisław Konieczny 71 lat zm. 27 czerwca, Stanin	Henryk Król 95 lat zm. 2 lipca, Jedlanka
Hades Łuków Tel. 25 798 37 35	

Powiat parczewski

Krystyna Cholewa 88 lat zm. 28 czerwca, Dębowa Kłoda	Mariusz Abramczyk 65 lat zm. 29 czerwca, Parczew
Wanda Piotrowicz 86 lat zm. 28 czerwca, Parczew	Alina Filipiuk 80 lat zm. 30 czerwca, Gęś
Zofia Bojanowska 87 lat zm. 28 czerwca, Brzeźnica Książęca	Józef Jarosław 75 lat zm. 30 czerwca, Parczew
Maria Jurczuk 90 lat zm. 29 czerwca, Sosnowica	Janina Witkowska 89 lat zm. 1 lipca, Milanów
Elżbieta Lamczyk 69 lat zm. 29 czerwca, Parczew	Krystyna Bocian 86 lat zm. 2 lipca, Ostrówek
Usługi Pogrzebowe Kochanowski Tel. 509 412 470	

Powiat radzyński

Natalia Kot 25 lat zm. 23 czerwca, Radzyń	Artur Chojnacki 55 lat zm. 30 czerwca, Borki
Janina Szczepaniuk 94 lata zm. 28 czerwca, Siedlanów	Stanisław Skrzypek 65 lat zm. 1 lipca, Branica Suchowska
Irena Piekarska 95 lat zm. 28 czerwca, Radzyń	Czesław Jonasz 84 lata zm. 2 lipca, Ulan
Jadwiga Geresz-Szymecka 68 lat zm. 29 czerwca, Radzyń	Stanisław Rola 76 lat zm. 4 lipca, Wierchowiny
Stanisław Witek 85 lat zm. 30 czerwca, Zabiele	PUK Radzyń Podlaski Tel. 83 352 63 89

Śledztwo w sprawie nieprawidłowości na wysypisku po dwóch zawiadomieniach

Sytuacja na wysypisku śmieci w Poniatowej Wsi nadal wzbudza duże poruszenie wśród mieszkańców, którzy mają szereg zastrzeżeń do jego funkcjonowania. Trwa prokuratorskie śledztwo.

Do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim wpłynęły dwa zawiadomienia dotyczące nieprawidłowości na składowisku odpadów w Poniatowej Wsi – od Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Lublinie oraz Komitetu STOP Wysypisku Śmieci w Poniatowej Wsi. Jak informuje prokurator Tomasz Lewtak, sprawy te zostały połączone i rozpatrywane są w ramach jednego postępowania, które wszczęto 11 kwietnia br.

Postępowanie toczy się w kierunku przestępstwa z art. 183 § 1 Kodeksu karnego dotyczącego naruszenia przepisów o ochronie środowiska. Obecnie prowadzone są czynności dowodowe, w tym przesłuchania świadków.

Ze względu na dobro śledztwa prokuratura nie ujawnia szczegółów dotyczących przebiegu postępowania ani jego wyników. Sprawa budzi duże zainteresowanie społeczne i jest uważnie śledzona zwłaszcza przez mieszkańców.

Porażające wyniki kontroli

Przypomnijmy. Od września 2024 do stycznia 2025 roku trwała kontrola wysypiska. W jej wyniku Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska ujawnił aż 23 naruszenia i siedem wykroczeń na składowisku odpadów w Poniatowej Wsi. Wśród najważniejszych problemów znalazły się nieszczelne odcieki



W ciągu kilku ostatnich lat strażacy co jakiś czas wzywani byli do gaszenia pożarów na wysypisku śmieci w Poniatowej Wsi



Tomasz Lewtak,
zastępca prokuratora rejonowego
w Opolu Lubelskim

Postępowanie pozostaje w toku, prowadzone są w nim czynności dowodowe, między innymi przesłuchania świadków. Z uwagi na dobro prowadzonego śledztwa, na jego obecnym etapie nie możemy udzielić szczegółowych informacji o prowadzonych czynnościach oraz ich wynikach.

przedostające się do gruntu oraz przekroczenie dozwolonej wysokości składowiska. Skandaliczna była również ewidencja odpadów i nieprawidłowe magazynowanie preparatów do rekultywacji.

- Przed tą kontrolą były wcześniejsze kontrole, podkreślam, było ich wiele, prowadzone przez przeszkoloną kadrę i osoby o odpowiedniej wiedzy i doświadczeniu pracujące w WIOŚ. Jednak, co zastanawia i zadziwia, nie wykazywały procederu na tak znaczącą skalę. Z powodu uwag mieszkańców, którzy zgłaszali swoje obawy o prawidłowość procesu i przebieg rekultywacji, wielokrotnie były organizowa-

ne zebrania, na których Zarząd GPGK i kierownik składowiska zapewniali, że wszystkie działania prowadzone na składowisku są zgodne z obowiązującym w tym zakresie prawem, wydanymi przez Urząd Marszałkowski decyzjami i dokumentacją projektową. To, co przeczytaliśmy w protokole z ostatniej kontroli, ukazało mi nieprawidłowości na tak znaczną skalę, której się nie spodziewałem i która przerosła moje najśmielsze obawy, ponieważ byliśmy cały czas wszyscy zapewniani, że proces rekultywacji pod względem technicznym przebiega prawidłowo - mówił w marcu Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej.

Będą konsekwencje?

W odpowiedzi na te ustalenia, w marcu zorganizowano posiedzenie gminnej komisji w Urzędzie Miejskim w Poniatowej – wzięli w nim udział m.in. przedstawiciele lokalnych władz, GPK oraz członkowie społecznego ruchu „Stop Wysypisku Śmieci w Poniatowej Wsi”. Gminne władze obiecały zdecydowane działania naprawcze i pełną współpracę z WIOŚ-em.

Nowy prezes spółki GPK, Tomasz Gontarz, przyznał, że składowisko było prowadzone niezgodnie z prawem – nie tylko wskazując braki kompetencyjne, ale i deklarując natychmiastowe zamknięcie składowiska oraz wdrożenie procedur uszczelniających ewidencję i przyjmowanie odpadów. GPK rozpoczęło realizację siedmiu zaleceń po kontrolnych – m.in. wdrożyło weryfikację odpadów już na etapie przyjęcia na składowisko.

Wśród wytycznych znalazła się też priorytetowa likwidacja zarzewi ognia, które pojawiły się przez samozapłon odpadów. Spółka podpisała umowę z kancelarią prawną ds. środowiskowych oraz zaplanowano audyt prawno-środowiskowy – pierwsze kroki w stronę rekultywacji, zamknięcia składowiska i pełnego bezpieczeństwa środowiskowego.

Mieszkańcy z niecierpliwością oczekują ostatecznego zamknięcia wysypiska, a lokalne władze zapewniają, że za zaniedbania odpowiedzialne osoby zostaną wyciągnięte do odpowiedzialności

Agnieszka Gołębiowska



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel przedszkola, Kierz	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Barak/Sigma	1	5 500,00 zł	u
Piekarz, Panieńszczyzna/GS		5 300,00 zł	z
Technik elektryk, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u
Ślusarz/spawacz, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u
Konstruktor - mechanik, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	10 000,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Kazimierzówka/Lazur	1	4 666,00 zł	u
Pracownik przy produkcji blachy, Mętów	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Mętów	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik piekarza, Żabia Wola	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik cukiernika, Żabia Wola	1	4 666,00 zł	u
Mechanik samochodowy, Malinowszczyzna	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Beżyce/MARBOT	1	5 000,00 zł	u
Pomocnik blacharza, Ciecierzyn/Łukasiewicz	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik lakiernika Ciecierzyn/Łukasiewicz	1	4 666,00 zł	u
Lakiernik, Ciecierzyn/Łukasiewicz	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Kajetanówka	1	4 666,00 zł	u
Montażysta balustrad, Płusowice/Stępiak	1	11 000,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Hydraulik – monter c.o., Lublin/Ślachetka	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw szkoleń, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Rejestratorka medyczna, Lublin/CENTERMED		30,5 zł/godz.	z
Sprzątaczką, Lublin/CENTERMED		30,5 zł/godz.	z
Kierownik działu produkcji, Lublin/DARMEX	1	5 300,00 zł	u
Stolarz, Lublin/DARMEX	1	5 300,00 zł	u
Pracownik produkcji, Lublin/DARMEX	1	5 300,00 zł	u
Serwisant, Lublin/MULTI-FRIGO	1	4 666,00 zł	u
Woźna, Lublin/SP nr 18	1	4 670,00 zł	u
Referent, Lublin/19 Brygada Zmechanizowana	1	5 145,00 zł	u
Specjalista do spraw handlowych, Lublin/STANDARD		4 800,00 zł	z
Specjalista do spraw płac, Lublin/STANDARD		4 800,00 zł	z
Pracownik gospodarczy, Lublin		30,5 zł/godz.	z
Główny księgowy, Lublin	1	7 000,00 zł	u
Kucharz kuchni bengalskiej, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Serwisant elektronicznych systemów ppoż., Lublin/KONSPÓŻ	1	4 666,00 zł	u
Mechanik warsztatu, Lublin/KONSPÓŻ	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Nieustąpienie pierwszeństwa sporo go kosztowało

POWIAT OPOLSKI: To kolejne zdarzenie na tym skrzyżowaniu.

W piątkowe popołudnie, 4 lipca doszło do kolejnego zdarzenia drogowego na skrzyżowaniu ulic Opolskiej i Fabrycznej w Poniatowej. 70-letni kierowca Forda z gminy Poniatowa, jadąc ul. Fabryczną od strony centrum, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i wjechał na skrzyżowanie bez zachowania ostrożności, pomimo znaku STOP. W rezultacie zderzył się z nadjeżdżającym Volvo, kierowanym przez 34-latkę z Lublina.



Na miejscu interweniowały służby ratunkowe. Na szczęście nikt nie doznał obrażeń

Na miejscu interweniowały służby ratunkowe. Na szczę-

ście nikt nie doznał obrażeń. Obaj kierowcy byli trzeźwi, co

potwierdziły przeprowadzone badania. Samochody poniosły

jedynie uszkodzenia – nie było potrzeby hospitalizacji uczestników zdarzenia.

Policjanci przypominają o zachowaniu ostrożności na skrzyżowaniach, zwłaszcza przy znakach STOP. To obowiązek, którego nie wolno lekceważyć. Wysokie temperatury i upały mogą powodować zmęczenie i senność, co znacząco obniża koncentrację. Kierowcy powinni regularnie robić przerwy, schłodzić wnętrze auta i dbać o nawodnienie.

- Aby uniknąć niebezpiecznych sytuacji, kluczowe jest, aby kierowcy byli skoncen-

trowani na drodze i wypoczęci, gdyż zmęczenie oraz brak uwagi mogą prowadzić do tragicznych w skutkach zdarzeń drogowych. Dbajmy o siebie i innych – bezpieczeństwo na drodze to nasza wspólna odpowiedzialność. Bądźmy czujni i odpowiedzialni! - podkreśla komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Nieodpowiedzialny kierowca dostał mandat w wysokości 1100 zł, a na jego konto wpadło 10 punktów karnych

Agnieszka Gołębiowska

WSP

Dyrektor dużego szpitala zrezygnował. Wiemy, kto go zastąpi

Piotr Rybak, dotychczasowy dyrektor Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej zrezygnował ze stanowiska.

Nieoficjalne informacje dotyczące rezygnacji dyrektora COZL ze stanowiska pojawiły się już w poniedziałek (30 czerwca). Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego potwierdził je następnego dnia w oficjalnym komunikacie.

Z niego wynika, że Zarząd Województwa Lubelskiego przyjął rezygnację Piotra Rybaka z pełnienia funkcji dyrektora Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli przy ul. Jaczewskiego w Lublinie. Poniedziałek (30 czerwca) był ostatnim dniem pracy Rybaka w COZL.

- Od wtorku 1 lipca br. do czasu wyłonienia w konkursie nowego kandydata na dyrektora funkcję tę będzie pełnił Piotr Matej. Matej zna COZL, pełnił już obowiązki dyrektora Centrum Onkologii po śmierci śp. prof. Elżbiety Starosławskiej. Podobnie jak poprzednio pracę w COZL będzie łączył z zarządzaniem Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie - przekazała Anna Nycz z zespołu



Zamieszkały w powiecie łęczyńskim Piotr Rybak dyrektorem COZL przy ul. Jaczewskiego został we wrześniu 2024 roku. W kółku - Piotr Matej

prasowego UMWL w Lublinie.

Zamieszkały w powiecie łęczyńskim Piotr Rybak dyrektorem COZL przy ul. Jaczewskiego został we wrześniu 2024 roku. Oznaczało to dla niego rezygnację z mandatu radnego sejmiku województwa lubelskiego, gdzie dostał się z listy PiS. Zastąpił Piotr Mateja, który pełnił obo-

wiązki dyrektora po śmierci Elżbiety Starosławskiej, która zmarła w marcu 2024 r.

Sam Rybak od 2015 roku kierował Szpitalem Powiatowym w Puławach, a wcześniej zarządzał Szpitalem Powiatowym w Łęcznej. W poprzedniej kadencji był nieetatowym członkiem zarządu powiatu łęczyńskiego.

Natomiast Matej jest aktualnie dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego SPZOZ przy al. Kraśnickiej w Lublinie. W maju 2020 r. został p.o. dyrektora tej placówki.

Joanna Niećko

KUL rozstaje się ze sławą kardiochirurgii. Profesor odszedł też ze szpitala w Lublinie

Lublin: Prof. Michał Zembala nie będzie już prorektorem KUL. Niedawno zrezygnował też z kierowania oddziałem w szpitalu przy al. Kraśnickiej.

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II poinformował o zmianie w strukturze uczelni. Chodzi o prof. Michała Zembalę, który był prorektorem ds. klinicznych i rozwoju badań klinicznych.

- Wspólną decyzją rektora KUL oraz prof. Michała Zembali, od nowego roku akademickiego prof. Michał Zembala nie będzie już pracownikiem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, tym samym - co oczywiste - przestanie pełnić funkcję prorektora KUL. Całość spraw związanych z tworzeniem i prowadzeniem oddziałów klinicznych dla kierunku lekarskiego od 1 października będzie w gestii prof. Macieja Banacha, prorektora ds. Collegium Medicum KUL. Serdecznie dziękujemy prof. Michałowi Zembali za współpracę i wkład pracy włożony w tworzenie bazy klinicznej naszego Uniwersytetu w szpitalach województwa lubelskiego - przekazał Wojciech Andrusiewicz, rzecznik prasowy KUL-u.

Prof. Zembala prorektorem ds. klinicznych i rozwoju ba-

dań klinicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II był od 2024 roku. W przeszłości był ordynatorem Oddziału Kardiochirurgii, Transplantacji Serca i Płuc oraz Mechanicznego Wspomagania Krążenia w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu.

Do niedawna kierował też oddziałem kardiochirurgii w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana kardynała Wyszyńskiego przy al. Kraśnickiej w Lublinie. Jak wynika z doniesień medialnych zrezygnował z kierowania oddziałem. To oddział bez kontraktu z NFZ. Powód rezygnacji z kierowania oddziałem wyjaśnił w rozmowie z Wirtualną Polską.

- Ten projekt dla mnie na razie jest zakończony. Z różnych powodów, ale przy tej niechęci środowiska kardiochirurgicznego, aby uruchomić ten oddział i niemożności otrzymania kontraktu, nie ma tam dużej perspektywy działania. A w międzyczasie pojawiło się szereg innych propozycji, które rozpoznałem - tłumaczy prof. Zembala, cytowany przez WP.

Prof. Zembala jest synem kardiochirurga Mariana Zembali, który był także ministrem zdrowia oraz posłem.

Joanna Niećko

100. urodziny mieszkanki gminy Żyrzyn

W środę, 2 lipca, 100 lat skończyła Genowefa Grobel. Z życzeniami i gratulacjami do jubilatki zawiątał wójt gminy Żyrzyn i kierownik ZUS w Puławach.

Pani Genowefa całe życie jest związana z miejscowością Osiny. Tu się urodziła 2 lipca 1925 r. i tu mieszka do dziś. Tu razem z mężem wychowywała trójkę swoich dzieci - córkę i dwóch synów. Długo mogła cieszyć się małżeńskim szczęściem. Mąż



Z życzeniami i gratulacjami do jubilatki wybrał się wójt gminy Żyrzyn Andrzej Bujek oraz Anna Żywicka, kierownik inspektoratu ZUS w Puławach

jubilatki zmarł 4 lata temu.

- Dziś tato miałby 101 lat - mówi córka pani Genowefy.

Mieszkanka Osin była krawcową, ale jak opowiadają bliscy nie pracowała w żadnym zakładzie. Skupiła się na dzieciach i tym, by stworzyć im ciepły, pełen miłości dom.

- Mama nigdy nie narzekała na brak zajęcia, bo w domu były i krowy, i kury, i świnię. Nauczyła nas, że rodzina jest największą wartością, nie to, co ma się na koncie, ale kogo ma się w domu - mówi córka i dodaje:

- Choć z rodzeństwem jesteśmy rozrzućeni po całej Polsce, wszyscy jadą do niej nie z musu, a z ogromną radością.

Mieszkanka Osin doczekała się 5 wnucząt i 5 prawnuków. Wciąż cieszy się dobrym zdrowiem. To, na co może narzekać to jedynie słuch.

W piątek, 4 lipca, do jubilatki z życzeniami zawiątał wójt gminy Żyrzyn Andrzej Bujek, który przekazał kwiaty i upominek wraz z listem gratulacyjnym od Premiera RP. Towarzyszyła mu Anna Żywicka. Kierownik inspektoratu ZUS w Puławach oprócz kwiatów i gratulacji przywiozła także radosną nowinę - decyzję o przyznaniu świadczenia honorowego z ZUS.

Marta Pietroni

Nieletni uchodźcy zostali ulokowani w Wiosce Dziecięcej SOS w Biłgoraju. Granicę przekroczyli nielegalnie

- W Biłgoraju są dwie osoby, które nielegalnie przekroczyły polską granicę i przewiezione zostały do jednej z placówek opiekuńczo-wychowawczych przez Straż Graniczną - potwierdziła wicestarosta biłgorajski Beata Strzałka. Władze powiatu nie ukrywają, że nie są zadowolone z takiego obrotu sprawy. Politycy różnych opcji reagują.

W przestrzeni publicznej pojawiły się informacje, że na terenie powiatu biłgorajskiego pojawili się uchodźcy. Jako pierwszy informację upublicznił Łukasz Borowiec w komentarzu do postu pośła Marcina Romanowskiego, który napisał, że nie żyje 24-letnia Polka, która zmarła po brutalnym ataku Wenezuelczyka. Borowiec poinformował o dwóch 17-letnich czarnoskórych „zalegalizowanych przez Tuska imigrantach” przebywających w Wiosce Dziecięcej w Biłgoraju.

Nieletni uchodźcy w Biłgoraju. Starostwo potwierdza, że 1 lipca wicestarosta Beata Strzałka wydała oświadczenie, w którym potwierdziła informacje, że na terenie powiatu rzeczywiście znajdują się nieletni uchodźcy. Nie podała ich wieku, ani dokładnej lokalizacji, potwierdziła, że chodzi o placówkę na terenie Biłgoraja: - Odpowiadając na pytanie, czy na terenie powiatu biłgorajskiego znajdują się uchodźcy, niestety muszę potwierdzić, że tak dwóch nieletnich. Pierwszy został przetransportowany przez Straż Graniczną w dniu 8 maja bieżącego roku w godzinach nocnych do placówki na terenie naszego powiatu. Dwa dni później kolejny. Postanowieniem sądu zostali umieszczeni w placówce na terenie powiatu biłgorajskiego, a dokładnie w Biłgoraju - potwierdziła wicestarosta Strzałka.

„Poprzez zajęcie tych miejsc przez cudzoziemców, nie dysponujemy miejscami dla polskich dzieci”

Beata Strzałka podkreśla, że decyzja sądu jest trudna do zrealizowania w naszej społeczności, zwłaszcza w sytuacji, gdy w pieczy zastępczej brakuje miejsc dla polskich dzieci:

- Myślę, że tego typu działania są trudne dla nas, dla samorządowców, ale też przede wszystkim dla osób, które te postanowienia muszą wykonywać. Obydwaj nieletni w tej chwili znajdują się w placówce z obywatelami polskimi. Powiat biłgorajski nie ma w swoich zasobach placówki dla uchodźców, dla cudzoziemców, dlatego wykonanie tego postanowienia, tego zadania jest dla nas niezmiernie trudne. Myślę, że przede wszystkim powoduje to problem z umieszczeniem w pieczy zastępczej dzieci, które na chwilę obecną, również postanowieniem sądu, powinny zostać umieszczone w naszych placówkach. Poprzez zajęcie tych miejsc przez osoby nieletnie, przez cudzoziemców, niestety tymi miejscami nie dysponujemy - przyznaje wicestarosta Strzałka.

Czy takie osoby powinny trafiać do małych miejscowości i takich placówek?

Wicestarosta porusza również kwestię obcowania i bytowania osób, które mają ogromną barierę językową:

- Myślę, że jest to problem zarówno dla wychowawców w tej placówce, jak również dla dzieci, które na co dzień funkcjonują w tej samej przestrzeni. Pozostaje też sfera kontaktów, ale i tej bariery językowej, kulturowej, a przede wszystkim edukacyjnej, bo w momencie kiedy dzieci trwają do placówki, wiadomo, że podejmowane są wszelkie

Beata Strzałka, wicestarosta biłgorajski: Powiat biłgorajski nie ma w swoich zasobach placówki dla uchodźców, dla cudzoziemców, dlatego wykonanie tego postanowienia sądu jest dla nas niezmiernie trudne

działania wychowawcze, również te edukacyjne. W przypadku tych dwóch młodych ludzi jest to znacznie trudne. Myślę, że należałoby zapytać rządzących, panią ministrę, jakie przepisy i jakie regulacje w tym zakresie powinny powstać. Czy rzeczywiście te osoby młodociane, nieletnie, podające się za takie osoby, tak poświadczają w oświadczeniach, które są składane, powinny trafiać do małych miejscowości, do placówek, które do tej pory obsługiwały i w pewien sposób konsolidowały dzieci będące obywatelami polskimi. Czy zasadne jest to, aby rzeczywiście ten kontakt na zasadzie takiej integracji był w tym momencie tak szeroki? - mówi Beata Strzałka.

Romanowski interpeluje Na medialne doniesienia błyskawicznie zareagował poseł Marcin Romanowski, który jeszcze w dniu oświadczenia wydanego przez wicestarostę, poinformował, że złożył w tej sprawie interpelację poselską:

- Osoby te mają deklarować niepełnoletność, ale nie przedstawiono żadnych wiarygodnych dokumentów potwierdzających ich tożsamość ani wiek. Co więcej, mieszkańcy wskazują, że mogą to być dorośli mężczyźni podszywający się pod nieletnich - zjawisko znane z krajów Europy Zachodniej. Nie tylko budzi to poważne wątpliwości prawne i kwestie bezpieczeństwa, ale stanowi rażące naruszenie dobra polskich dzieci i zadań systemu pieczy zastępczej - skomentował Romanowski. W opublikowanej interpelacji zadał pytanie: na jakiej podstawie prawnej i decyzji administracyjnej osoby, które nielegalnie przekroczyły granicę Polski, zostały umieszczone w placówce opiekuńczo-wychowawczej w Biłgoraju?

wawczej w Biłgoraju?

Konfederacja i Republika w Biłgoraju Sytuację opisywała również Konfederacja, która poinformowała, że poseł Piotr Zduńczyk, otrzymał informację o nielegalnych imigrantach od pracowników Wioski Dziecięcej SOS w Biłgoraju, którzy boją się pracować w jednym obiekcie. Do Biłgoraja przyjechała również TV Republika, która zrobiła materiał na żywo o nielegalnych migrantach w naszym mieście.

Matysiak interweniuje

Sprawą zainteresowała się również poseł Paulina Matysiak z partii Razem. W piśmie skierowanym w trybie interwencji poselskiej do wojewody Krzysztofa Komorskiego i wojewódzkiego komendanta policji Tomasza Gila, Paulina Matysiak wezwała do objęcia placówki Programu SOS Wiosek Dziecięcych w Biłgoraju ochroną dodatkowych patroli policji i zabezpieczenia danych jego pracowników i podopiecznych przed nieuprawnionym rozpowszechnianiem, a także do zbadania, czy internetowe komentarze na ich temat nie stanowią przestępstwa nawoływania do przemocy lub nienawiści na tle rasowym i etnicznym. Zaapelowała też, by służby podległe wojewodzie przeciwdziałały dalszej eskalacji emocji oraz dezinformacji, mającej charakter „nagonki motywowanej uprzedzeniami, ksenofobią i rasizmem”.

Wioskę Dziecięcą trzeba objąć dodatkową ochroną

Posłanka Razem podkreśla w piśmie, że „państwo ma obowiązek chronić dzieci, niez-



Beata Strzałka
wicestarosta biłgorajski

- Na terenie powiatu biłgorajskiego znajdują się uchodźcy, dwóch nieletnich. Pierwszy został przetransportowany przez Straż Graniczną w dniu 8 maja bieżącego roku w godzinach nocnych do placówki na terenie naszego powiatu. Dwa dni później kolejny. Postanowieniem sądu zostali umieszczeni w placówce na terenie powiatu biłgorajskiego, a dokładnie w Biłgoraju



Paulina Matysiak
Razem

- W ostatnich dniach środowiska skrajnie prawicowe, w tym osoby i struktury powiązane z Konfederacją oraz Ruchem Narodowym, rozpętały nagonkę medialną i społeczną przeciwko obecności tych dzieci w placówce opiekuńczej. Punktem zapalnym była informacja o przebywaniu w Wiosce dzieci o innym niż biały kolorze skóry, co zostało podane w sposób wysoce insynuacyjny w oficjalnym poście Konfederacji na Facebooku, który wygenerował falę komentarzy zawierających nawoływania do mobilizacji i gróźb wobec placówki oraz jej podopiecznych



Marcin Romanowski
poseł RP

- Na jakiej podstawie prawnej i decyzji administracyjnej osoby, które nielegalnie przekroczyły granicę Polski, zostały umieszczone w placówce opiekuńczo-wychowawczej w Biłgoraju?

Natalia Raćaitis

Starostwo ustawiło przed swoim budynkiem rzeźbę pszczoły. Wygląda jak słynna Maja z dobranocki

Przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Łukowie przy ul. Czerwonego Krzyża 4 pojawiła się rzeźba pszczoły. Starostwo wyjaśnia, że jej obecność to świadomy gest promujący ochronę środowiska, rolnictwo oraz lokalną tożsamość.

- W budynku Starostwa mieszczą się m.in. Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środo-

wiska oraz Wydział Promocji, a pszczoła doskonale łączy te dziedziny. Owady te są niezbędne w zapyłaniu roślin uprawnych, symbolizują równowagę przyrody, bioróżnorodność oraz potrzebę dbania o środowisko naturalne - wyjaśnia Starostwo na swoim fejsbuku.

- Rzeźba pszczoły przypomina także o wartościach takich jak ciężka praca, wspólnota i odpowiedzialność, które są bliskie samorządowi lokalnemu. Pełni funkcję estetyczną i edukacyjną,



Rzeźbę pszczoły wykonał Robert Sadło, a pomalowała jego córka Maja

zwracając uwagę mieszkańców i przechodniów oraz inspirując do refleksji nad rolą owadów zapyłających w codziennym życiu. Dla dzieci stanowi przyjazny i radosny symbol natury - czytamy.

Rzeźbę pszczoły wykonał Robert Sadło, a pomalowała jego córka Maja.

Święto Miodów

Nie możemy też zapominać, że Powiat Łukowski wraz z Ko-

łem Pszczelarzy im. Kazimierza Lewickiego w Łukowie corocznie organizują Święto Miodów. W tym roku odbędzie się ono 3 sierpnia w Ławkach.

Rzeźba pszczoły nie ma jeszcze imienia — Starostwo Powiatowe wkrótce ogłosi konkurs na wybór najciekawszego imienia dla nowego symbolu ochrony przyrody.

Ale od razu widać, że to Maja.

Zmarła pediatra Jadwiga Geresz-Szymbicka. „Jadzia miała bardzo dobry kontakt nie tylko z dziećmi, ale i z ich rodzicami”

Jadwiga Geresz-Szymbicka przez lata pracowała w radzyńskim szpitalu, pozostając aktywna zawodowo aż do ostatnich dni życia. W piątek rano zadzwoniła do ordynatora oddziału pediatrii, Leszka Zarobkiewicza, informując, że nie stawi się na dyżur, ponieważ czuje się bardzo źle.

Następnie udała się na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Mimo wysiłków lekarzy i przeprowadzonej reanimacji, zmarła w niedzielę - 29 czerwca na radzyńskim OIOM-ie.

Studia medyczne ukończyła w 1983 roku na uczelni w Lublinie. Była specjalistką pediatrii oraz medycyny szkolnej. Pracowała także w przychodni oraz Pogotowiu Ratunkowym.

Mimo upływu lat nie rozważała przejścia na emeryturę. Z oddaniem chciała nadal służyć swoim pacjentom, pełniąc dyżury lekarskie w radzyńskim szpitalu.

Jadzia miała bardzo dobry kontakt nie tylko z dziećmi, ale i z ich rodzicami – wspomina Jolanta Pietroń, koleżanka z pracy. – Mówiła prosto i zrozumiale, dzięki czemu pacjenci i ich bliscy z łatwością przyjmowali nawet trudne diagnozy. Wyniosła z domu solidne wartości – była pracowita, uczciwa i zaangażowana. Zawsze dokładnie analizowała raporty medyczne, a przy tym potrafiła rozładować atmosferę tysiącami anegdotek, które opowiadała z uśmiechem. Często zamieniałyśmy się dyżurami, bo bardzo chciała spędzać więcej czasu z dziećmi i wnukami.

Była spokojna, opanowana, nigdy nie widziałam jej w złym humorze – mówi Małgorzata Świdorska. – Znałam Jadzię od czasu, gdy studiowałyśmy na jednym roku. To była osoba, na którą zawsze można było liczyć – w nauce, w pracy, w życiu. Bardzo będzie mi jej brakowało. Od rana rozmawiamy o niej z innymi – wspominamy, wspieramy się, próbujemy sobie to wszystko poukładać...

Pracowałam z nią od początku jej pracy w radzyń-



Jak wspominali bliscy, śp. lekarka była oddaną babcią. Często zamieniała się dyżurami z kolegami z pracy, aby spędzić więcej czasu z wnukami

skim szpitalu, czyli od 1983 roku – mówi Leszek Zarobkiewicz. – Była zawsze pogodna i zadowolona, niezależnie od liczby dyżurów, które miała. Nigdy nie narzekała, była punktualna, sumienna i odpowiedzialna. Trudno nam uwierzyć, że już jej z nami nie ma. Nie dopuszczamy jeszcze tej myśli.

Była osobą niezwykle miłą, empatyczną, zawsze wychodziła naprzeciw potrzebom pacjentów – wspomina dyrektor szpitala, Jarosław Sosnowski. – Potrafiła słuchać, okazywała zrozumienie i troskę. Miała wyjątkowy dar budowania relacji z chorymi – pacjenci czuli się przy niej bezpiecznie. Bardzo ją lubili i chętnie do niej wracali. Takich lekarzy pamięta się na długo – nie tylko ze względu na wiedzę i kompetencje, ale przede wszystkim dzięki temu, jakimi byli ludźmi.

2 lipca o godzinie 15 rozpoczęła się Msza Święta w intencji Zmarłej. Następnie jej ciało spoczęło na cmentarzu komunalnym w Radzynie Podlaskiej.

Warto wspomnieć o pediatrach z Radzyna, który odeszli od nas w ostatnich latach: Tadeuszu Zatorkim (zm. 17 września 2019 r.) oraz Barbarze Kościuszki (zm. 11 października 2019 r.).

Kamil Pulik

Mąż podczas uroczystości pogrzebowej wygłosił wzruszającą mowę:

– W imieniu mojej zmarłej Żony Jadwigi dziękuję wszystkim tu obecnym za przybycie na tę smutną uroczystość, by towarzyszyć Jej w ostatniej drodze. Moja zmarła Żona żegna i dziękuję za wszelkie dobro, jakie z łaskowości Boga od wszystkich, którzy tu są, jak i tych, którzy chcieliby tu być, a nie mogą – dostała. Świętej pamięci Jadwigę przeprasza wszystkich, których mogła w jakikolwiek sposób skrzywdzić, prosi o przebaczenie i sama wybacza wszystkim. Ze mną, Krzysztofem, przeżyła ponad 39 lat. Moja Żona to kobieta o wielkim sercu, lekarz z powołania, osoba oddana drugiemu człowiekowi bez reszty. Trudno oddać w słowach żal i smutek, które czujemy – odeszła od nas osoba, która całe swoje życie poświęciła trosce o zdrowie innych, zwłaszcza najmłodszych. Była lekarzem nie tylko z zawodu, ale przede wszystkim z powołania – głębokiego, wewnętrznego pragnienia dawania pomocy, ulgi i nadziei. Dla Niej każde dziecko było ważne, każdy pacjent traktowany był ze szczególną uwagą. Świętej pamięci Jadwigę miała dar – potrafiła słuchać, rozumieć, wspierać. Jej gabinet nie tylko był miejscem leczenia ciała, ale także przystanią, w której wielu

znajdowało dobre słowo, otuchę i uśmiech. Była ciepłą, a jednocześnie niezwykle profesjonalną. Zawsze była w stanie nieść pomoc, niezależnie od pory dnia czy zmęczenia. Jej życie było służbą dla ludzi, rodziny i społeczeństwa. Choć nie ma Jej wśród nas, Jej dzieło będzie trwało – w sercach wiernych pacjentów, we wspomnieniach rodzin, w każdej historii, w której dobro zwyciężyło ból. Będzie obecna tam, gdzie pamięć pozostanie żywa – w naszych myślach, modlitwach, w słowach, które będziemy o Niej wypowiadać. Żegnając Cię, droga Jadwigo, dziękujemy Ci za Twoje serce, pracę i Twoje życie. Wierzę mocno, że Twoje odejście było zaplanowane przez Opatrzność Bożą, której zawierzałaś z ogromną wiarą. Drugi List do Tymoteusza doskonale obrazuje Twoje życie: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia (...)”. Wierzę, że gdy intonowaliśmy pieśń „Anielski Orszak”, to trzymając Matkę Bożą za rękę, wraz z orszakiem aniołów szłaś przed Majestat Boży.



Ciało zmarłej Jadwigi Geresz-Szymbickiej spoczęło na cmentarzu komunalnym w Radzynie Podlaskiej



Rodzina, przyjaciele i pacjenci tłumnie przybyli na pogrzeb oddanej lekarki, Jadwigi Geresz-Szymbickiej

Jarosław Sosnowski, dyrektor szpitala
Pacjenci czuli się przy niej bezpiecznie. Bardzo ją lubili i chętnie do niej wracali

Jolanta Pietroń, koleżanka z pracy
Mówiła prosto i zrozumiale, dzięki czemu pacjenci i ich bliscy z łatwością przyjmowali nawet trudne diagnozy

Leszek Zarobkiewicz, ordynator pediatrii
Nigdy nie narzekała, była punktualna, sumienna i odpowiedzialna. Trudno nam uwierzyć, że już jej z nami nie ma

Kontynuacja w najbliższym wydaniu Wspólnoty

Scysja między byłym naczelnikiem OSP a burmistrzem

Czemierniki: Wydarzenia, które miały miejsce po uroczystej mszy, wywołały ogromne poruszenie w Czemiernikach. Spór dotyczący parkowania burmistrza Arkadiusza Filipka przeobraził się w poważny konflikt z Wojciechem Pachałą, do niedawna naczelnikiem OSP.

Podczas uroczystej mszy pożegnalnej ks. proboszcza Jerzego Latawca burmistrz Filippek przyjechał służbowym pojazdem i zaparkował na placu przy Centrum Kultury i Integracji, który w niedzielę jest nieczynny.

W tym czasie ulicą przechodził Wojciech Pachała. Zauważył samochód, uznał, że jest zaparkowany nieprawidłowo, więc zrobił zdjęcia i zgłosił sprawę na policję.

Chwilę później na miejsce przybył burmistrz, który właśnie wyszedł z mszy świętej. Pomie-

Pachała:
- *Poczułem się upokorzony*

Filipek:
- *Osoba, która pojawiła się 1,5 roku temu, tak mąci, prowokuje, insynuuje*

dzy nim i byłym naczelnikiem doszło do scysji, której świadkami byli radny Marek Bączek, dyrektor ZS Ireneusz Kaczorek oraz przewodniczący Rady Gminy Karol Bogusz.

Jedna historia, dwie wersje

Wojciech Pachała w wypowiedzi na fejsbuku twierdzi, iż zwrócił uwagę burmistrzowi na nielegalne parkowanie – jego zdaniem służbowy samochód blokował chodnik, co mogło

Skontaktowaliśmy się zarówno z burmistrzem, jak i byłym naczelnikiem OSP.

Arkadiusz Filippek zapytany, czy znajdzie czas na rozmowę, odpowiedział, że jeśli w tej sprawie, to nie znajdzie.

Wojciech Pachała po zastanowieniu się uznał, że nie chce komentować tego zajścia.

utrudniać przejście osobom starszym i matkom z wózkami. Chciał – jak podkreśla – egzekwować równość wobec prawa. Wówczas, według jego słów, został zaatakowany słownie przez burmistrza i radnego Marka Bączka. Burmistrz miał spytać, kim on jest, że zwraca mu uwagę. Pachała twierdzi, że usłyszał oskarżenia, iż jest „naćpany”, a także groźbę fizycznej napaści ze strony burmistrza. Stwierdził - cytując: „jak stąd nie odejdę, to mi wpier...”.

Pachała twierdzi, że wstrząśnięty oskarżeniami wykonał nawet test na obecność środków odurzających, który miał dać negatywny wynik. Stwierdził, że po tych wydarzeniach złożył rezygnację z funkcji naczelnika OSP, argumentując swoją decyzję poczuciem osamotnienia i publicznym upokorzeniem: „To było dla mnie jak oddanie znacznej części mojego życia”.

Wkrótce zareagował burmistrz. Jak pisze na fejsbuku, zaparkował on służbowy sa-

mochód na placu przy CKI, mając pewność, że nikomu nie przeszkadza, ponieważ był to dzień wolny, a pojazd nie blokował przejścia. Według jego relacji w drodze powrotnej z mszy został agresywnie zaczepiony przez Wojciecha Pachałę, który miał krzyczeć, grozić mandatem i obrażać go w obecności świadków. Burmistrz twierdzi, że zachowanie Pachały było „co najmniej dziwne”, a jego słowa i sposób wypowiedzi wskazywały na silne pobudzenie. W rozmowie padły sugestie, czy mężczyzna „nie jest pod wpływem środków odurzających”.

Filipek zaprzecza również, jakoby rezygnacja Pachały z funkcji naczelnika OSP miała związek z niedzielnym incydentem. Według burmistrza miała ona wynikać z wcześniejszej kłótni między Pachałą a innymi strażakami. Twierdzi, że dokument z rezygnacją wpłynął w niedzielę rano, a więc jeszcze przed zdarzeniem.

Arkadiusz Filippek zapowiedział, że podejmie kroki prawne w związku z całą sytuacją.

Burmistrz poinformował również, że po zakończeniu całego incydentu funkcjonariusze policji odwiedzili go osobiście i – jak twierdzi – potwierdzili, że nie doszło do żadnego wykroczenia w zakresie nieprawidłowego parkowania. Podkreślił, że jego zdaniem cała sytuacja została wyolbrzymiona i upolityczniona.

Sprawa była szeroko opisana i skomentowana na fejsbukowym profilu pod nazwą „Głos Czemiernik”.

- Głosie Czemiernik, czy twoim celem jest nadal szczucie przeciwko mnie? - pisze Filippek - Osoba, która pojawiła się w naszej przestrzeni społecznej 1,5 roku temu, tak mąci, prowokuje, insynuuje. A może to jego sposób na życie?

Sprawa wywołała lawinę komentarzy w internecie.

Kamil Pulik

KSU na Motopikniku

XXVI edycja Motopikniku odbyła się w miejscu, w którym zaczęła się bogata historia zlotu, czyli w Przegalinach (powiat radzyński). Ponad ćwierć wieku temu miejscowe środowisko motocyklowe z klubu Panther zaprosiło kilku przyjaciół na ognisko, przyjechało parędziesiąt maszyn, po roku już był z tego zjazd. Potem większość edycji odbywała się na stadionie w Komarówce, ale kiedy okazało się, że bardziej potrzebny jest piłkarzom, impreza wróciła do gniazda. Na polu namiotowym koło pałacu należącego niegdyś do Szaniawskich zameldowało się kilkuset motocyklistów, dołączyło do nich co najmniej drugie tyle sympatyczek i sympatyków na dwusładach albo pieszo. Jak co roku ryknęły gitary, zagrały m.in. Ankh, Orchidea, 5 Amigos, Blues Bastards, Aberracja, Strefa 50, Garażowy Skład i gwiazda nad gwiazdy - KSU, nad wszystkim ze sceny czuwał zaś kapitalny w roli konferansjera Artur Moczulski. Jak co roku była też parada motocyklowa do Radzyna oraz okazja do spotkania dobrych znajomych (bo na Motopiknik się wraca wielokrotnie...).

Zbigniew Smółko



Jak co roku była też parada motocyklowa do Radzyna

Fot. Anna Halas



Największą gwiazdą XXVI edycji Motopikniku była bez wątpienia pochodząca z Ustrzyk Dolnych legenda polskiego punka grupa KSU. W rozbudowanym składzie, z towarzyszeniem m.in. skrzypaczki, Siczka i jego koledzy dali niemal dwugodzinny, dynamiczny koncert, zawierający klasyki ze słynnej pierwszej płyty wydanej w 1989 roku „Pod prąd”

WSP

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Wiktoria Gabriela
Tur z tatą,
Biała Podlaska
ur. 1.07,
godz. 10.53;
3310 g, 54 cm
Rodzice:
Katarzyna,
Gabriel



Zosia Skórska z tatą,
Dokudów Pierwszy
ur. 2.07, godz. 10.45;
3180 g, 51 cm
Rodzice: Magdalena,
Paweł
Rodzeństwo: Zuzia



Ignaszczyński
Urodzony 18.06.2025 r.
Rodzice: Karolina i Kamil
Siostrzyczka: Tosia



Lenka Wróbel, Turzystwo
Urodzona 1.07.2025 r.,
godz. 2:30, 2915 g, 56 cm
Rodzice: Natalia i Konrad



Antonina Pytka, Lubartów
ur. 1.07, godz. 9.00;
2750 g, 51 cm
Rodzice: Magdalena, Michał



Laura Motyl, Lublin
ur. 1.07, godz. 2.46;
3920 g, 58 cm
Rodzice: Aleksandra, Marcin
Rodzeństwo: Karolek



Justyna Osik, Wola Skromowska
ur. 30.06, godz. 16.14;
2730 g, 51 cm
Rodzice: Karolina, Maciej



Franciszek Luszawa, Lublin
ur. 1.07, godz. 13.58;
3400 g, 55 cm
Rodzice: Aleksandra, Michał



Oliwier Pytlik, Świdarki
Urodzony 1.07.2025 r.,
godz. 9:00, 3070 g, 51 cm
Rodzice: Klaudia i Daniel
Siostrzyczka: Michalinka



Maria Syroka, Dąbrówka
Urodzona 28.06.2025 r.,
godz. 13:05, 3520 g, 56 cm
Rodzice: Paulina i Marcin
Siostrzyczka: Alicja

Arkadiusz Kot ma piękną żonę!

Grający trener Az-Budu Komarówka Podlaska jest już zajęty.

Arkadiusz Kot powiedział sakramentalne „tak” Michalinie Grabińskiej. Właśnie trwa wesele zakochanych w Zamku w Janowie Podlaskim. 31-latek odpowiada za wyniki Az-Budu Komarówka Podlaska. Wcześniej występował w Orłętach Radzyń Podlaski oraz Podlasiu Biała Podlaska.

Najserdeczniejsze życzenia dla Młodej Pary!

Drodzy Michalino i Arkadiuszu, z całego serca gratulujemy Wam tej pięknej decyzji i życzymy, by każdy dzień Waszego wspólnego życia był tak wyjątkowy jak dzisiejszy.

Niech miłość, która Was połączyła, prowadzi Was przez życie pełne szczęścia,

wzajemnego szacunku i spełnienia - na boisku i poza nim.

Arkadiuszu, teraz masz przy sobie największy skarb - żonę, kibica i najlepszą przyjaciółkę w jednej osobie. Niech Wasze małżeństwo będzie pełne radości, wspólnych pasji i niekończących się sukcesów zarówno osobistych, jak i sportowych!

Sto lat Młodej Parze!



mp Arkadiusz Kot poślubił Michalinę Grabińską!

Życzenia dla Jolanty i Radosława Bliskich

W tak wyjątkowym dniu życzymy Wam szczęścia, zdrowia i jeszcze więcej miłości! Niech Wasza dalsza podróż przez życie będzie wciąż tak barwna i pełna niezapomnianych chwil jak do tej pory. Z okazji perłowych Godów najlepsze życzenia Jolancie i Radosławowi Bliskim składają Rodzice, Dzieci, Siostra, Brat z Żoną i Dziećmi

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

- 1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
- 2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
- 3. dostarczenie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczyk



Simba, Nadia
Aleksandrowicz, Parczew



Dazy, Izabela Bagniuł,
Biała Podlaska



Stefan, Agnieszka Siwek,
Łuków



Łatka, Kornelia Chylak,
Machów



Misio, Martyna i Piotr
Charczukowie, Międzyrzec
Podlaski



Pies Abi, kot Lucek,
właścicielka: Zofia
Karpińska, Łuków

Od XVIII-wiecznego konwiktu dla ubogich krewnych po sądową batalię

Fundacja Izdebskich. Szlacheckie stypendium z Łukowa

W XVIII wieku przy szkole pijarskiej w Łukowie powstały dwie wyjątkowe instytucje oferujące wsparcie dla ubogich uczniów wywodzących się z okolicznej szlachty. Ta bardziej znana to konwikt Szaniawskich, budynek i fundusz przeznaczony dla utrzymania dziesięciu uczniów z rodziny Szaniawskich. Rzadziej wspomina się jednak o fundacji ustanowionej 1788 roku z myślą o dwóch alumnach z rodu Izdebskich.

Konwikt Izdebskich powstał na mocy aktu darowizny z 9 stycznia 1788 roku zawartego pomiędzy ks. Mikołajem Izdebskim, proboszczem wilczyskim a ks. Bogusławem Psarskim, ówczesnym rektorem kolegium pijarskiego w Łukowie i działającym w imieniu całego zgromadzenia.

Fundacja dla Izdebskich h. Pomian o przydomku „Guz”

Celem umowy było ulokowanie kapitału na fundusz dla edukacji młodzieży z rodziny ks. Izdebskiego: „WJmć. X. Izdebski proboszcz wilczyski, z urodzonego do krwi szlacheckiej przywiązania a sprawiedliwych na imię swoje względów, chcąc



Dawne, nieistniejące już wejście bramne do konwiktu Szaniawskich. Obecnie w budynku mieści się Muzeum Regionalne

podziwną niegdyś w ojczyźnie znamienite, a dziś przy uszczuplonym różnymi przypadkami majątku, przez samo rozkrzewienie się podupadłe Izdebskich imię i wesprzeć go ku usposobieniu się do czynienia przyzwoitych stanowi szlacheckiemu, ojczyźnie usług, najpierwszą dobrej edukacji podpora, na mocy konstytucji 1764 roku, pozwalającej fundusze ojczyźnie potrzebne i pożyteczne dla dobra szlacheckiego

stanu, daje Jmć. XX. Piarom do kolegium ich łukowskiego i wiecznymi czasy daruje z własnego swego dorobku, monetą powszechną w kraju kursującą sumę złp. 20.000 z obowiązkiem, aby ciż XX. Piarowie dwóch alumnów z imienia Izdebskich herbu Pomian przydomku Guz w kolegium swoim łukowskim na zawsze utrzymywali, dając im przyzwoitą w szkołach publicznych edukację, tudzież stancję,

wikt, odzież, światło, opał, papier, atrament, książki szkolne i w inne zwyczajne w szkołach potrzeby opatrując”. Suma została zabezpieczona na części dóbr w Świdrach, należących do łukowskiego kolegium.

We wspomnianym powyżej akcie fundator przewidział również scenariusz na możliwość likwidacji zakonu pijarów, zapisując: „A że smutne wieku naszego nauczyciela doświadczenie, że i najświę-



Pomian, czyli wg. Znamierowskiego „na tarczy w polu złotym żubra głowa czarna mieczem pomiędzy rogami w skos przebita, w klejnocie ramię zbrojne z mieczem” pierwotnie był popularny na ziemiach dzisiejszej Wielkopolski, z czasem, po unii horodelskiej przewędrował na wschód

sze zgromadzenia gasnąć mogą, gdyby broń Boże takowy los miał kiedy paść na Jmć. XX. Piarów, tedy WJm. X. Mikołaj Izdebski proboszcz wilczyski fundator, ostrzega sobie jak najuroczyściej, ażeby sumy 20.000 zł. pol., na wzmiankowany fundusz danych połowa, tj. 10.000 najbliższej jego dostała się rodzinie; druga zaś połowa 10.000 po kościołach rozdana była”. Nie była to zupełnie wydumana okoliczność: wszyscy jeszcze znakomicie pamiętali, jak w 1773 r. papież Klemens, ulegając namowom chyba wszystkich monarchów (poza Katarzyną

II...), skasował potężny zakon jezuitów, a jego majątek przekazano państwowym instytucjom oświatowym.

Losy funduszu po przenosinach szkoły do Siedlec

Zapis ten nabrał znaczenia, gdy w 1833 roku kolegium pijarskie w Łukowie zostało zamknięte, a w 1864 roku nastąpiła kasata zakonu. Pomimo tego „młodzież pochodząca z rodziny Izdebskich otrzymywała jednak procent od rzezonego funduszu do roku 1864 i kształciła się naprzód w szkole powiatowej w Łukowie, a następnie w Siedlcach”. Tradycje edukacyjne łukowskiej placówki kontynuowało gimnazjum w Siedlcach, dokąd przeniesiono również fundusz Izdebskich. Nadal był on wykorzystywany zgodnie z wolą fundatora, a jego funkcjonowanie nadzorowały władze oświatowe. Z funduszu „utrzymywani są młodzieńcy razem z konwiktami z zapisu X. Biskupa Szaniawskiego przy Szkole Powiatowej o 5 klasach w Siedlcach” – pisano w Kurjerze Warszawskim w 1855 roku. Oznaczało to, że po przenosinach szkoły do Siedlec chłopcy od Izdebskich otrzymywali stypendium wypłacane im przez władze świeckie.

cdn.

Paweł Jezierski

Dłaczego nadzwyczajną historię trzeba odkrywać na nowo

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? – podsumowanie

Niemal równo 150 lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej i świętego Józefa Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

Zarówno badania historyczne, jak i refleksja duchowa nad tradycją o objawienia Matki Boskiej w dzisiejszym powiecie parczewskim w czasach prześladowania unitów są poważnym wyzwaniem. Wydaje się, że władzom zaborczym

udało się, w sposób dość brutalny - rozpędzając pobożnych i niszcząc same miejsca wydarzeń - w załężku stłumić kult oraz uniemożliwić jego, zgodne z przepisami kościelnymi, autorytatywne przebadanie. Okolicznością niesprzyjającą była też, więcej niż ostrożna, postawa biskupa lubelskiego oraz szczególna, wynikająca z likwidacji diecezji podlaskiej, słabość rzymskokatolickiej sieci kościelnej. Po 1878 roku (publikacja książki ks. Jana Bojarskiego „Czasy Nerona w XIX wieku pod rządem moskiewskim, czyli ostatnie chwile unii w diecezji chełmskiej”) temat wydaje się wyraźnie słabnąć, trwa głównie w przekazywanych ustnie tradycjach między okolicznymi włościanami oraz duchowieństwem.

Warto też wspomnieć, że podobne wydarzenia miały



W poprzedniej części cyklu zgłosiliśmy pomysł identyfikacji Zabłotcia z Kopiną - Zabłotciem z gminy Milanów w powiecie parczewskim. Udało nam się potwierdzić używanie tej nazwy jako samodzielnej osady w dwudziestolecie międzywojennym. Nie znaleźliśmy jej na dawniejszych mapach, acz na karcie z roku 1911, w miejscu, gdzie później zaczęto się osiedlać, zaznaczona jest krzyżykiem kapliczka

miejsce także w kilku innych miejscowościach regionu. Wspomniany ks. Bojarski, mimo że już w czasie wydarzeń emigrant w Galicji, jako były proboszcz parafii unickiej w Zabłotciu koło Kodnia, szczególnie był wyczulony na zdarzenia z tamtej okolicy. Opisał m.in. zdarzenia ze wsi Międzyzłes (dziś gmina Tucznia: obecnie działa w niej parafia prawosławna i już w okresie międzywojennym większość mieszkańców należała do Kościoła Prawosławnego) gdzie 8-letnie dziewczynka miała zacząć wieszczyc przyszłość i wygłaszać zaskakująco dojrzałe i uduchowione opinie religijne, co spowodowało uwięzienie jej w szpitalu psychiatrycznym w Białej Podlaskiej. Wskazuje też, że objawienia maryjne miały miejsce koło Sworów oraz Litwnika (przyjmujemy, że chodzi o miejscowość koło Sarnak) i kil-

ku innych niewymienionych. Z racji jednak na fakt, że autor relacji pisał z pewnego oddalenia i musiał opierać się tylko na korespondencjach, tutaj należy przyjmować wszystko ze szczególną ostrożnością.

Z pewnością jednak wszystkie te tradycje są kolejnym punktem odniesienia dla silnej w tym regionie samoidentyfikacji jako „potomków unitów” i cennym przyczynkiem do obserwacji procesu i historycznego tła budowania się świadomości przynależności dawnych rusińskich chłopów do narodu polskiego. Z tym większym zainteresowaniem czekamy na wyniki dociekań naukowych, które prowadzi „ponowny odkrywca” i popularyzator tematu, ks. Karol Nasilowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Zbigniew Smółko
WSP

Zacząło się od Łokietka, potem byli tu Ossolińscy, Firleje, Zasławscy, Lubomirscy, Sanguszkowie... (cz. I)

Zaginiona świetność Serocka

Jedna z najstarszych w regionie, XIV-wieczna, lokacja wsi na prawie niemieckim, potem prawa miejskie. W XIX wieku, kiedy dzięki Henrykowi Łubieńskiemu w okolicy Lubartowa wytworzył się tu znaczący ośrodek przemysłowy, funkcjonowała tu m.in. jedna z najlepszych stalowni, której wyroby mogły iść w paragon z najlepszymi fabrykami zagranicznymi. Obecnie sołectwo w gminie Firlej (pow. lubartowski).



W tym budynku przed laty była karczma, potem szkoła, klub rolnika, sklep. Usytuowany w południowo-wschodniej części wsi, fot. A. Krzak, 1987 r. Zdjęcia ze studium historyczno-urbanistycznego Serocka opracowanego przez Włodzimierza Borucha w 1987 r.

Prawo średnie, jakie nadał Władysław Łokietek ulokowanej w 1317 r. na gruntach miejscowości zwanej niegdyś Hroczyso wsi, od klasycznego prawa magdeburskiego różniło się osłabieniem instytucji rady na korzyść dziedzicznego wójty. Wybór takiej formy może sugerować niewielkie rozmiary ośrodka. Lokację król potwierdził w 1330 roku, co może świadczyć, iż nadal była ona w toku.

Z rąk do rąk...

Wieś niemal przez dwa wieki stanowiła własność królewska,

stale dzierżawioną lub zastawianą za długi. Jako pierwsi znani nam dzierżawcy występują bracia Dzierżko i Ostasz z Bejc, odnotowani w latach 1317 i 1320. W administracji kościelnej należy do parafii w Kocku. W końcu XV w. wieś przechodzi w ręce możnej rodziny Ossolińskich.

W 1531 r. Serock nabył Piotr Firlej, jedna z najważniejszych postaci polskiej polityki epoki zygmunto-wskiej, który w okolicach Lubartowa stworzył znaczący, rozwijający się kompleks dóbr, wprowadzając oko-

licę w jej złoty wiek. W tym okresie była to niewielka wieś, która w tym procesie jednak zyskiwała perspektywę rozwoju. Za sprawą Piotra Firleja nabyła prawa miejskie magdeburskie. Data tego faktu nie jest znana, można przyjąć, że stało się to w l. 1543 – 1553. Widomym śladem po tym procesie jest nadanie ośrodkowi układu wielodrożnego - dwie główne ulice połączone były krótszymi. Wydaje się jednak, że niewiele później rozwój ośrodka wyhamował i utracił on prawa miejskie. Potem do-

bra lubartowskie trafiają do najmożniejszych rodzin Rzeczypospolitej. Na liście właścicieli znajdujemy m.in. księcia Dominika Zasławskiego. Czytelnicy „Ogniem i mieczem” pamiętają trzech nieudolnych regimentarzy, którzy spowodowali klęskę w wojnie z Chmielnikiem: Zasławski, określany w tym nieudacznym tercecie („łacina - dziecina - pierzyna”) jako „pierzyna” był właśnie jednym z nich... Jego i Katarzyny z Sobieskich córka Teofila Ludwika wyszła za Dymitra Jerzego Wiśniowieckiego, jed-

W okresie lokacji w pierwszej połowie XIV wieku pojawia się nazwa Serocko. Nie ma co do tego pewności, ale najprawdopodobniejsza jej interpretacja może wskazywać na słowo „szeroki” - czy dotyczy do topografii szlaków na Lubartów i Kamionkę, czy przeprawy promowej na Wieprzu. Bowiem właśnie korzystne położenie komunikacyjne było największym atutem osiedla.

nego z kuzynów króla Michała Korybuta. Małżeństwo to przechodziło różne koleje losu. Dziarski książę żonę zdradzał jawnie w Lublinie z niejaką Konkordią, potem się efektownie godzili, a jeszcze kilka miesięcy potem Dymitr Jerzy zmarł, zostawiając wdowie cały majątek. Kolejnym jej mężem był Józef Karol Lubomirski. Początkowo szczęśliwe, owocujące potomstwem małżeństwo, po kilku latach również zaczęło obfitować w skandale i rozmaite trybunały miały co rozstrzygać. Koniec końców, będąca głównym przedmiotem sporów, ordynacja ostrogska i Lubartów przeszły w ręce jej syna Aleksandra, a następnie, po jego bezpotomnej śmierci, na zięcia Teofila Pawła Sanguszkę.

Henryk Łubieński i jego „Stalownia”

W 1789 r. w Serocku było 31 domów i 181 mieszkańców (w tym 88 mężczyzn i 93 kobiety). Pod względem wyznania było 178 katolików i 3 Żydów (karczmarz Szłoma Jakubowicz z żoną i córką). W l. 40 tych XIX w. Henryk Łubieński, wielkich talentów przedsiębiorca i działacz gospodarczy, ówczesny właściciel dóbr lubartowskich, wydzierżawił część swych dóbr (m.in. Serock) braciom Franklom oraz K. Friksche. Wraz z dzierżawcami utworzył spółkę mającą na celu założenie w 1841 roku Fabryki Wyrobów Stalowych. Dla jej potrzeb pobudowano kanał biegnący od rzeki Wieprz do fabryki i dalej do rzeczki Starzec. Kanał miał zapewnić też transport gotowych wyrobów. W związku z powstaniem fabryki pobudowano kolonię domów dla robotników, budynki gospodarcze i magazynowe. „Stalownia” uruchomiona została na przełomie 1843/1844 r. i funkcjonowała do zniszczenia jej przez pożar w 1875 r., po czym została zlicytowana wraz z dobrami za długi. Towarzystwo fabryce budynki mieszkalne i gospodarcze zostały rozebrane po II wojnie światowej.

cdn.

Elżbieta Mazurek

Porrajmos - zapomniany Holocaust - cz. IV

Na lotnisku w Ułężu zamordowano czterdziestu jeden Romów

Niemcy urządzili sobie zabawę. Ofiarom kazali wykopać grób, rozebrać się i biec przez płytę lotniska. Wtedy otworzyli ogień z broni maszynowej. Rannego chłopaka, który był bliski wyrwania się z matni, dobił asystujący esesmanom polski granatowy policjant. Ocalała dziewczynka, którą ojciec w ostatniej chwili zepchnął z wozu... Ofiary upamiętnienia doczekały się dopiero po 65 latach.

Decyzja o zaplanowanej, kompleksowej i pełnej zagładzie Romów i Sinti zapadła ok. roku później niż w wypadku Żydów. Osiedle społeczności najczęściej przewożono do gett,

a potem obozów koncentracyjnych i zagłady. W wypadku taborów albo pojedynczych osób rozstrzeliwano je przeważnie na miejscu i chowano w nieoznakowanych grobach.

Zbrodnia, do której doszło w Ułężu, najpewniej miała miejsce jesienią 1942 roku. Według opowieści Jana Kłaja, który przekazał ją swojemu synowi Czesławowi a ten działaczowi romskiemu Tadeuszowi Winczewskiemu, grupa Romów miała przyjechać taborom od strony Mińska Mazowieckiego. Relacja mówi, że mieli posiadać przepustkę z miejscowego getta, która pozwalała im wędrować z muzyką do niemieckich koszar. Wydaje się to być tylko domysł - mińskie getto zlikwidowano w sierpniu 1942. - Miałem jakieś dziesięć lat, jechali-

śmy z ojcem furmanką na targ do Ryk. Był wczesny ranek, nad płytą lotniska w Ułężu, w rowie i przydrożnych chaszcach stała mgła. Ta mgła jak mleko przypomniła mi ojcowi o zdarzeniu, które miało tam miejsce w 1942 roku. Opowiadał, że ziemia paruje tak samo, jak tamtego wojennego październikowego dnia, po egzekucji grupy Cyganów. Wyglądała jak duch uchodzący z zamordowanych ciał - mówił mi ojciec, a ja widziałem to zdarzenie oczami wyobraźni i po wielu latach, jako dorosły człowiek, spisałem je - opowiadał w 2009 roku portalowi naszemiasto.pl Czesław Kłaj.

cdn.

Zbigniew Smółko

Karol Benni (1843-1916) - niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. V)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa...

Benni przyciągnął Prusa, a ten rozgościł się na stałe. Wiadomo, że nie ma lepszej promocji niż propaganda szepczana, a Prus nie szeptął: jego Kroniki Tygodniowe, publikowane w bardzo popularnym

„Tygodniku Ilustrowanym” były najpowszechniej dyktowanymi chyba tekstami w ówczesnej prasie. Pisze oto w numerze 43 z 1907. Są rzeczywiście powody, żeby uspokajać nastroje, bo czcigodna czytająca publiczność przez cały sezon była atakowana strasznymi wieściami o strajkach i buntach robotniczych. A tu w Nałęczowie...

....Aby odwrócić uwagę czytelnika od kwestii politycznych, od rozmaitego rodzaju hakatyzmów, od wyborów, stronnictw i partyjnych nienawiści, powiem o jednym zakątku, który jest niby miniaturą naszego społeczeństwa i jego porozbiorowych dziejów. Mam na myśli Nałęczów miejscowość, jak wiadomo, leczniczą i wakacyjną.

(...)

Od tej pory historia Nałę-

czowa przedstawia jeden ciąg ulepszeń i postępów, może drobnych i niehałaśliwych, ale wszechstronnych i rzetelnych. Co pochodzi stąd - podkreślam zdanie - że szlachetne ziarno uczuć obywatelskich padło na dobry grunt i że pierwotna organizacja, złożona z ludzi ukształconych, energicznych i wysoce uczciwych, zważyła, przyciągnęła do siebie tylko dobre żywioły. W Nałęczowie mogą być zatargi, mogą być osobiste niechęci; nigdy jednak nie było miejsca na szwindelki, a choćby tylko na egoistyczne roboty.

Po takim stanowisku Prusa dla ówczesnej elity po prostu nie było wyjścia: tam trzeba było bywać.

cdn.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Duże zmiany w Górniku. Jest kilka nowych twarzy, budują sztab trenerski

Klub z Łęcznej, który za dwa tygodnie rozpoczyna kolejny sezon w Betcllic 1. Lidze, gruntownie przebudowuje kadrę. Zmiany dotyczą nie tylko kadry, ale też sztabu szkoleniowego.

Nowi w zielono-czarnych

Były piłkarz Motoru Lublin w Górniku. Mowa o Kamilu Kruku, 25-letnim środkowym obrońcy. Kamil Kruk związał się z klubem kontraktem ważnym do 30 czerwca 2026 roku z opcją przedłużenia o kolejny sezon.

Przez większość kariery defensor był zawodnikiem Zagłębia Lubin, w którym debiutował w seniorskiej piłce. Przez jeden sezon reprezentował także barwy Stali Mielec. Na koncie ma 53 mecze w ekstraklasie, w których strzelił pięć goli.

W zimie 2024 roku został piłkarzem Motoru. Zano-

wał w tym zespole 17 spotkań, w tym dwa na poziomie PKO BP Ekstraklasy.

Kolejny nowy gracz Górnika to Oskar Osipiuk, czyli 22-letni środkowy pomocnik. Zawodnik szkolił się w Jagiellonii Białystok, ale ostatnie dwa sezony spędził w Wigrach Suwałki. W sezonie 2024/2025 zagrał w 33 meczach w 3. Lidze, w których raz wpisał się na listę strzelców.

Oskar Osipiuk związał się kontraktem obowiązującym do 30 czerwca 2027 roku. Umowa zawiera opcję przedłużenia o kolejny sezon.

Już wcześniej z Górnikiem związali się pomocnicy: 20-letni Dawid Tkacz i 19-letni Dawid Kroczek.

Pożegnali się z Górnikiem

Tymczasem klub zakomunikował o nieprzedłużeniu kontraktów z napastnikiem Marko Roginiciem, obrońcą Marcinem

Grabowskim, pomocnikiem Pawłem Żyrą i bramkarzem Adrianem Kostrzewskim.

To już kolejni zawodnicy, którzy pożegnali się z łęczyńskim klubem. Najdotkliwszą stratą jest odejście Damiana Warchoła, strzelca 14 goli w ubiegłym sezonie, który po wygaśnięciu kontraktu przeniósł się do Śląska Wrocław, spadkowicza z PKO BP Ekstraklasy.

Z zespołu odeszli też obrońcy: Jonathan De Amo, Dominykas Barauskas i Damian Zbozień.

Asystenci trenera i klubowa legenda

Nowym członkiem sztabu szkoleniowego został Robert Skok, który będzie asystentem trenera Macieja Stolarczyka. Przez ostatnie 10 lat związany był z Pogonią Szczecin, gdzie pracował z drużynami młodzieżowymi.

W klubie zostaje także legenda - Sergiusz Prusak, który nadal bę-

dzie trenerem bramkarzy zielono-czarnych. Z drużyną jako szkoleniowiec pracuje już od czerwca 2019 roku.

Razem z Sergiuszem Prusakiem szkoleniem bramkarzy będzie się zajmował Karol Herda, który jest koordynatorem szkolenia bramkarzy w Akademii Górnika Łęczna, a w ubiegłym sezonie był trenerem bramkarek w kobiecym zespole Górnika Łęczna.

Asystentem Macieja Stolarczyka został Luiz Mołodecki. To absolwent Szkoły Mistrzostwa Sportowego Górnika Łęczna. Ukończył kurs UEFA C i od początku swojej przygody trenerskiej pracuje w klubowej Akademii.

Do startu ligi pozostały dwa tygodnie. W premierowym meczu sezonu 2025/2026 Górnik zagra na własnym boisku z Polonią Bytom, beniaminkiem Betcllic 1. Ligi. Spotkanie zostanie rozegrane 19 lipca (sobota), o godz. 17.30.

Dominik Smagała

Cztery sparingi, cztery porażki

Za piłkarzami Górnika cztery z zaplanowanych sześciu meczów kontrolnych. Zielono-czarni sprawdzali się na tle wyżej notowanych rywali.

W ostatnich dniach podopieczni trenera Macieja Stolarczyka zagraли sparingi z ekipami z czołówki PKO BP Ekstraklasy - Jagiellonią Białystok i Legią Warszawa (mecz rozegrany w formacie trzy razy po 45 minut). Niespodzianek w tych starciach nie było, bo oba spotkania łęcznianie przegrali wyraźnie.

Szansę na pokazanie swoich umiejętności dostali pozyskani niedawno piłkarze, jak Dawid Kroczek czy Oskar Osipiuk. Nie zabrakło też zawodników testowanych - z „Jagą” zagrał testowany 21-letni obrońca Bogumił Abramowicz, ostatnio grający w trzecioligowej Unii Tarnów.

Kolejne sparingi „Górników” 12 lipca (sobota). Tego dnia zagrają oni dwa mecze - z ekstraklasową Koroną Kielce oraz izraelskim Hapoel Irony Kiryat Shmona.

Jagiellonia Białystok - Górnik Łęczna 2:0 (1:0)

Bramki: Pietuszewski 16', Rybak 85'.

Górniki: Olszak - Bednarczyk, Osipiuk, Pajnowski, Stec - Kroczek, Bojańczyk, Orlik, Szczyt-niewski, Litwa - Banaszak. (II połowa) Wilk - Krawczyk, Abramowicz, Broda, Ogaga - Spáčil, Fedoruk, Kryeziu (75' Steszuk), Tkacz, Janaszek (75' Traoré) - Masár.

Legia Warszawa - Górnik Łęczna 5:1

Bramki: Chodyna 27', Morishita 37', Szkurin 42', Urbański 82', Ziółkowski 122' - Janaszek 61'.

Górniki: Pindroch - Ogaga (61' Szczyt-niewski), zaw. testowany, Osipiuk, Bednarczyk - Litwa (46' Kroczek), Kryeziu, Orlik, Tkacz, Spáčil (46' Janaszek) - Banaszak. Grali także: Wilk - Broda, Krawczyk, Traoré, Masár, Steszuk, Wachowicz, pięciu zawodników testowanych.

Dominik Smagała

Wisła Puławy. Co dalej? W której lidze?

Duma Powiśla stoi dziś przed poważnym wyzwaniem. Po spadku z II ligi przyszłość zespołu stoi pod dużym znakiem zapytania.

Słysz się różne rzeczy, scenariusze. Na ten moment nie wiadomo, czy w nadchodzącym sezonie zespół zagra w IV lidze, w Klasie Okręgowej, a może nawet niżej - w Klasie A. Taka sytuacja budzi nie tylko zaskoczenie, ale i niepokój wśród kibiców oraz lokalnej społeczności.

Problemy finansowe - główna przeszkoda w planach klubu

Nie jest tajemnicą, że klub zmagają się z poważnymi trudnościami finansowymi. To właśnie one są głównym powodem, dla którego obecni zawodnicy, którzy rywalizowali jeszcze niedawno na poziomie II ligi, prawdopodobnie nie pozostaną w drużynie. Z każdą chwilą pojawiają się doniesienia o kolejnych piłkarzach, którzy szukają nowych klubów, gdzie będą mogli kontynuować swoją karierę. Ta destabilizacja kadrowa to ogromny problem, bo budowanie zespołu od nowa w tak krótkim czasie jest bardzo trudne.



Co dalej z Wisłą?

Kto zagra za rok w Wiśle?

Na ten moment w klubie dominuje scenariusz, że nową drużynę będą tworzyć przede wszystkim młodzi zawodnicy, którzy dotychczas występowali w drugim zespole Wisły. Niestety, rezerwy nie utrzymały się w Klasie Okręgowej, co nie wróży łatwego startu. Szanse na to, że wróci do gry któryś z byłych piłkarzy klubu, istnieją, ale nie ma jeszcze na ten temat żadnych oficjalnych informacji. Wszystko wskazuje na to, że sztab szkoleniowy oraz działacze będą musieli postawić na odbudowę zespołu od podstaw.

Czy możliwy jest start w niższej lidze?

W mediach przewija się także kwestia ewentualnego występu

Wisły Puławy w Klasie A. Choć na pierwszy rzut oka brzmi to jak duży regres, to może okazać się jedyną możliwością dla klubu, by zachować ciągłość gry i z czasem odbudować swoją pozycję. Start w niższej lidze pozwoliłby na ograniczenie kosztów i skupienie się na pracy z młodzieżą, co jest często strategią klubów przechodzących przez finansowe zawirowania.

Co dalej?

Przed Wisłą Puławy trudny okres pełen niepewności. Decyzje dotyczące przyszłego szczebla rozgrywek będą miały ogromne znaczenie dla losów całego klubu. Władze Wisły muszą szybko podjąć jasne kro-

ki, które pozwolą na stabilizację i wypracowanie planu na kolejne lata. Kibice, mimo rozczarowania i obaw, powinni wykazać się cierpliwością i wsparciem, bo historia piłki zna wiele przykładów drużyn, które dzięki wytrwałości i odpowiednim decyzjom wróciły na właściwe tory.

Podsumowując, obecny moment jest czasem niepewności, ale i potencjalnej nadziei na odbudowę. Wisła Puławy musi znaleźć sposób, by znowu zaistnieć na piłkarskiej mapie Polski, nawet jeśli oznacza to trudniejszą drogę przez niższe ligi. Wszystko jest możliwe, a czas pokaże, jak potoczą się dalsze losy tego zasłużonego klubu.

mp

Kacper Szymanek zagra w Ekstraklasie?



Kacper Szymanek (przy piłce) ma szansę na angaż w Motorze Lublin

Wychowanek Wisły Puławy ma szansę na angaż w klubie Ekstraklasy.

20-letni pomocnik pojechał na zgrupowanie wraz z Motorem Lublin do Kępy. Kacper Szymanek pod koniec czerwca zaliczył jedno spotkanie w barwach klubu ze stolicy województwa. Wystąpił w meczu lublinian z Dinamo Bukareszt. Starcie rozegrano w formacie 4x30 minut.

Szymanek zadebiutował w pierwszej drużynie 22 maja 2021 roku. Wisła grająca wówczas w III lidze zmierzyła

się z Cracovią II Kraków. Przegrała 0:2, a Kacper wszedł na boisko w 74 minucie, zmieniając Włodzimierza Putona.

Przełomowy był sezon 2024/2025. 20-latek był podstawowym zawodnikiem zespołu Macieja Tokarczyka. Wystąpił w 30 meczach II ligi. Zdobył siedem goli. Na boisku spędził 1445 minut. W wygranych meczach 4:2 w Szczecinie ze Świttem oraz 4:1 z Zagłębiem w Sosnowcu dwukrotnie pokonywał bramkarzy.

mp

WSP

Bogdanka LUK poznała terminarz, ściągnęła zawodników i wysłała trzech do reprezentacji

Bogdanka LUK Lublin wzmacnia skład przed sezonem 2025/26. Do mistrzów Polski trafiło trzech nowych zawodników, a klub poznał terminarz rozgrywek. Do tego aż trzech graczy wystąpi w reprezentacji Polski.

Mistrzowie Polski rywalizować będą w siatkarskiej Lidze Mistrzów, a priorytetem będzie oczywiście obrona tytułu na boiskach PlusLigi. Ta rozpocznie się 21 października, bo wówczas ruszy nowy sezon polskiej ligi. Szczegółowego terminarza jeszcze nie ma, ale do tego czasu lublinianie mają czas na przygotowania.



Wilfredo Leon - gwiazda Bogdanki LUK Lublin

Te rozpoczną pod okiem nowego trenera Stephane'a Antigi i z trzema nowymi zawodnikami. Klub pochwalił się podpisaniem kontraktu z kanadyjską gwiazdą - Daenem Gyimahem, noszącym pseudonim „Kofi”. Ten w zeszłym sezonie był najlepszym środkowym ligi francuskiej. Najlepszy w swojej lidze był również wielki francuski talent ściągnięty do Lublina. Jest nim Hilir Henno, a więc gracz urodzony we wrześniu 2003 roku i na razie będący na początku swojej kariery. Przez ostatnie cztery lata reprezentował on barwy University of Irving w Kalifornii i w zeszłym sezonie zdobył aż 514 punktów. Został odznaczony nagrodą AVCA Distinction of Excellen-

ce Award, przyznawaną studentom-sportowcom, których osiągnięcia mają długofalowy wpływ na drużynę i cały sport. Hilir Henno wyrównał również rekord asów rozgrywek NCAA, zdobywając łącznie 255 punktów z pola serwisowego. Trzecim transferem lublinian jest Polak Rafał Prokopczuk. Ten 26-latek w ostatnim sezonie reprezentował barwy pierwszoligowego KPS Siedlce, z którym wywalczył brązowy medal ligi. W przeszłości wygrał siatkarską Ligę Mistrzów z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle.

Trzech innych zawodników lubelskiego klubu powalczy z reprezentacją Polski w trzecim turnieju Ligi Narodów. Są to Marcin Komenda, Kevin Sasak i Wilfredo Leon.

Trzeci jest oczywiście wielką gwiazdą Biało-Czerwonych, a pierwsza dwójka zasłużyła na powołania dzięki świetnej grze w barwach Bogdanki LUK. Tylko Sasak grał w poprzednich dwóch turniejach w chińskim Xi'an oraz Chicago. Komenda grał z kolei tylko w USA, a Leon dopiero rozpocznie swój sezon reprezentacyjny. Do tej pory odpoczywał i wracał do formy fizycznej. Na razie Polacy zajmują drugie miejsce w tabeli Ligi Narodów, a z trójką lublinian w Gdańsku walczyć będą między 16 a 20 lipca. To ostatni turniej fazy zasadniczej.

Kacper Ciuksza

Wicemistrzowie powalczą w Europie. PGE Start szykuje się do sezonu

PGE Start Lublin poznał już terminarz rozgrywek Orlen Basket Ligi, rywali w europejskich pucharach oraz przedłużył kontrakt z doświadczonym zawodnikiem.

PGE Start Lublin jako wice mistrz Polski zapewnił sobie miejsce w eliminacjach Ligi Mistrzów. O udział najważniejszych rozgrywkach euro-

pejskich lublinianie powalczą w turnieju kwalifikacyjnym, który odbędzie się między 23 a 28 września. Już w ćwierćfinale czekają na nich rywale doświadczeni w pucharach. To UCAM Murcia CB z Hiszpanii, który w ostatnim sezonie zajął dziewiąte miejsce na krajowym podwórku, a w ostatnich trzech sezonach grał już w Lidze Mistrzów. Co więcej, w sezonie 2023/24 dotarł do 1/4 finału tych rozgrywek. W ewentu-

alnym półfinale „Startowcy” zmierzą się ze zwycięzcami pary Karhu Basket (Finlandia) - Uniclub Bet Juventus (Litwa).

Niedługo po rywalizacji w pucharach czerwono-czarnych czeka rozpoczęcie rozgrywek na krajowym podwórku. Orlen Basket Liga ruszy 25 września, ale Start zagra w niej po raz pierwszy 1 października w hali Globus. Pierwszymi rywalami zespołu Wojciecha Kamińskiego będą zawodnicy Kinga Szczecin.

Cztery dni później Start zmierzy się z Legią Warszawa na wyjeździe i będzie miał okazję zrewanżować się za przegrany finał ligi. Później lublinian czeka jeszcze wyjazd do Krosna, a 18 października znów zagrają u siebie - tym razem z Polskim Cukrem Toruń.

Do nowego sezonu pozostaje jeszcze sporo czasu, ale zarząd klubu i trenerzy będą musieli przygotować skład. Na razie zaczęli od podpisywania umów

z Polakami. Ważne kontrakty mieli Bartłomiej Pelczar, Michał Krasuski i Michał Turewicz, później przedłużenie podpisał kapitan Filip Put, a w zeszłym tygodniu do tego grona dołączył Roman Szymański. Doświadczony środkowy w minionych rozgrywkach zagrał w 37 meczach, w których na parkiecie spędzał średnio nieco ponad sześć minut. W tym czasie notował średnio 0,4 pkt, 0,2 asysty i 1,2 zbiórki. Pod względem statystyk był to

dla niego najgorszy sezon indywidualny w Lublinie. 34-latek do Startu trafił w sezonie 2017/18 i od tamtej pory nieprzerwanie broni barw zespołu z hali Globus. W tym czasie zdobył już dwa wicemistrzostwa Polski i był ważnym „zadaniowcem” u kolejnych trenerów. Zawodnik rzekomo miał oferty z niższej klasy rozgrywkowej, ale zdecydował się na pozostanie w Lublinie.

Kacper Ciuksza

Nowa nazwa i kontrakt dla ważnej zawodniczki

Istotna zmiana w lubelskim klubie piłkarek ręcznych. Od 1 lipca oficjalna nazwa drużyny biało-zielonych to PGE MKS El-Volt Lublin.

Firma El-Volt dołączyła do grona sponsorów lubelskiego klubu w marcu ubiegłego roku. Jej logotyp znalazł się na koszulkach szczyptornistek. Pół roku później doszło do rozszerzenia porozumienia w ramach wsparcia dla zespołów młodzieżowych. Teraz rozpoczął się kolejny etap współpracy MKS-u i El-Volt. Tym samym, z nazwy klubu znika Fun-Floor, który był sponsorem tytularnym od sezonu 2021/22.

- Z perspektywy zarządzającego klubem to duży sukces, dowód na sens budowania silnych relacji,

a jednocześnie kredyt zaufania. Teraz wspólnie, jako PGE MKS El-Volt Lublin będziemy walczyć o mistrzostwo, Puchar Polski oraz jak najlepszy wynik w Lidze Europejskiej, a także ten najbliższy cel, czyli Superpuchar Polski - zapowiada prezes Tomasz Lewtak. To nie koniec dobrych wiadomości dla kibiców szczyptornistek. Swoją kontrakt z klubem 22-krotnych mistrzyń Polski przedłużyła bowiem Paulina Wdowiak. Bramkarka, która broni biało-zielonych barw od połowy 2020 roku, związała się z PGE MKS El-Volt do końca sezonu 2027/28.

- Cieszę się, że nadal będę mogła być częścią tej drużyny. Dam z siebie wszystko, żeby mój wkład był jeszcze większy, niż dotychczas. Bardzo dobrze się czuję w Lublinie. Jestem tu już piąt-

rok, więc można powiedzieć, że trochę czuję się już jak w domu. To jest już kawałek mojego życia. Przechodząc do Lublina, wykonałam bardzo duży skok. Początki na pewno nie były łatwe. Musiałam czekać na swoją szansę. Z każdego treningu starałam się wynosić dla siebie jak najwięcej. Wciąż się rozwijam - powiedziała 25-latką.

Aktualnie piłkarki ręczne przebywają na urlopach i do treningów powrócą 17 sierpnia. W maju biało-zielone zakończyły sezon 2024/25 z wicemistrzostwem Polski na koncie. Po złote medale sięgnęły natomiast piłkarki Zagłębia Lubin. 30 sierpnia te dwa najlepsze zespoły w Polsce zmierzą się w łódzkiej Atlas Arenie w starciu o Superpuchar Polski.

Karol Kurzępa

Motor wygrał mecz i pożegnał kolejnych graczy

Piłkarze lubelskiego Motoru rozegrali trzeci sparing przed nadchodzącym sezonem PKO BP Ekstraklasy. Podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego pokonali ligowego rywala - Lechię Gdańsk.

Do spotkania doszło podczas zgrupowania żółto-biało-niebieskich w Sochocinie. „Motorowcy” wyjechali na obóz do województwa mazowieckiego 2 lipca. Trzy dni później zegrali tam z ekipą z Trójmiasta. Mecz zaplanowano na cztery części po 30 minut. Po pierwszej z nich lublinianie prowadzili aż 3:0, a dwukrotnie do siatki trafił Karol Czubak, którego sprowadzono do klubu

w czerwcu. Jedną bramkę zdobył ponadto Michał Król.

Dość nieoczekiwanie podczas kolejnej kwarty Lechia doprowadziła do remisu 3:3. Gdańszczanie strzelili trzy gole w ciągu siedmiu minut, ale po godzinie gry ponownie przegrywali, gdy na 4:3 dla Motoru z rzutu karnego przystąpił Król. Ten sam zawodnik ustalił wynik zawodów na 5:3, kompletując hat-tricka w trzeciej z odsłon sobotniej konfrontacji.

Sezon 2025/26 rozpocznie się dla „Niezniszczalnych” w niedzielę, 20 lipca. Wówczas do Lublina przyjedzie na mecz Arka Gdynia. Przed inauguracją rozgrywek Motor czeka jeszcze jeden sparing - 11 lipca z Wisłą Płock.

Na dwa tygodnie przed startem rozgrywek PKO BP Ekstraklasy szereg żółto-biało-niebieskich

opuszcili następni zawodnicy. Łącznie w ostatnich tygodniach z klubem pożegnał się aż tuzin graczy. W drugiej połowie czerwca dowiedzieliśmy się, że w zespole trenera Mateusza Stolarskiego nie będą już występować: bramkarze Igor Bartnik (przeszedł do Avii Świdnik) i Kacper Rosa; obrońca Kamil Kruk (Górnik Łęczna); pomocnicy Piotr Ceglarz (Ruch Chorzów), Kaan Caliskaner, Marcel Gąsior oraz Antonio Sefer (powrót z wypożyczenia do Hapoelu Beer Szewa), a także napastnicy Jean-Kevin Augustin, Samuel Mraz (Servette Genewa) i Kacper Welniak (GKS Tychy). Teraz do tej grupy dołączyli Miłosz Lewandowski i Patryk Romanowski. Obaj nie mieli jednak nigdy istotnej roli w drużynie.

Karol Kurzępa

Podlasie. Sześć goli w pierwszym sparingu

Piłkarze z Białej Podlaskiej rozegrali spotkanie kontrolne. Rywale był beniaminek III ligi - Stal Kraśnik.

Spotkanie zakończyło się wynikiem 3:3. Do przerwy było 1:1. Dla białczan

bramki strzelili: Dominik Maluga, zawodnik testowany oraz Kacper Dmitruk. Z kolei dla miejscowych gole zdobyli: Karol Kalita, Bartosz Janiszek oraz Mateusz Jędrasik.

- Pierwsza połowa w naszym wykonaniu była pozytywna. Straciliśmy gola po stałym fragmencie gry, ale szybko odpowiedzieliśmy. Byliśmy zespołem lepszym,

który stwarzał sobie więcej okazji. Częściej byliśmy przy piłce. Po zmianie stron na boisku pojawiła się duża ilość zawodników testowanych. Gra się wyrównała, z tendencją na więcej gry piłką przez rywali. Mamy dużo materiału do pracy. Wiemy, jak chcemy grać. Z optymizmem patrzę w przyszłość - mówi Maciej Oleksiuk, szkoleniowiec białczan.

Stal Kraśnik - Podlasie Biała Podlaska 3:3 (1:1)

Bramki: Kalita, Janiszek, Jędrasik - Dmitruk, Dmitruk, zaw. testowany.

Podlasie: zaw. testowany I - Orzechowski, Mikołajewski, Bobowski, zaw. testowany II, zaw. testowany III, zaw. testowany IV, Jakóbczyk, Maluga, Kosieradzki, Gorzuj.

Ponadto grali: zaw. testowany V, Dmitruk, zaw. testowany VI, zaw. testowany VII, zaw. testowany VIII, zaw. testowany IX, Kaszkiel, zaw. testowany X, Kaczyński, zaw. testowany XI, zaw. testowany XII, zaw. testowany XIII.

Na wyjeździe

Kolejny mecz 12 lipca. Wówczas ekipa Macieja Oleksiuka zmierzy się na wyjeździe

z Chełmianką Chełm. Początek o godz. 10.

Dodatkowe spotkanie

Czeka nas ciekawe starcie. W okresie przygotowawczym Podlasie zmierzy się z Orłętami Radziń Podlaskim.

Mecz odbędzie się 16 lipca. Początek najprawdopodobniej o godz. 18.30 na obiekcie przy ul. Zdanowskiego.

mp

Orlęta. Wałachowski: Chcemy wzmocnić ekipę

Piłkarze Orłąt Łuków wznowili przygotowania do nowego sezonu.

Zespół beniaminka IV ligi na pierwszych zajęciach spotkał się 7 lipca. Piotr Wałachowski przygotował plan przygotowań. Ekipa łukowian rozegra cztery mecze kontrolne. Dwa pierwsze od-

będą się na obiekcie przy ul. Warszawskiej.

PLAN SPARINGÓW ORŁAŁ

19/20.07., ULKS Gołębek

23.07., Wektra Zbuczyn

27.07., Polesie Kock

02/03.08., Pogoń II Siedlce

mp



Piłkarze Orłąt rozegrają cztery mecze kontrolne

ROZMOWA Z Piotrem Wałachowskim, szkoleniowcem Orłąt Łuków

Chcemy wzmocnić ekipę

Piotrze, jak będzie wyglądała kadra zespołu na ligę?

- Kadre chcemy zbalansować między młodością a doświadczeniem. Wróci kilku doświadczonych zawodników, naszych wychowanków. Do tego dokoptujemy młodych chłopaków z okolic. Pamiętamy oczywiście o graczach, którzy są w zespole i to oni

wywalczyli awans. Duże nadzieje pokładam w naszych wychowankach z roczników 2007/2008.

Czy szykuje się rewolucja?

- Rewolucji nie przewidujemy, ale chcemy każdą formację wzmocnić dwoma, trzema zawodnikami. Wiemy, jak ważna jest rywalizacja oraz jak ciężka i wymagająca jest czwarta liga.

Biegali w Lesie Gułowskim. Zwycięzca wygrał rzutem na taśmę

W sobotę, 5 lipca odbył się XIV Półmaraton Tradycji w Lesie Gułowskim. Uczestnicy rywalizowali na dwóch dystansach.

XIV Półmaraton Tradycji w Lesie Gułowskim ściągnął sporo uczestników. Ci nie biegali tylko na dystansie 21 kilometrów, ale również na dystansie 5 kilometrów.

Na start krótszego biegu zgłosiło się 35 uczestników.

Zwyciężył Paweł Dyś z Lublina, który uzyskał czas 17.58. Nad drugim Mariuszem Małkiem z Łukowa miał dokładnie 22 sekundy przewagi, a więc wygrał o włos. Podium uzupełnił Kamil Woźniak z Firleja z czasem 18.53.

Janusz Kryczka



Tonin nie zagra w Huraganie!

W nadchodzącym sezonie w barwach Huraganu nie zobaczymy już brazylijskiego zawodnika. Piłkarz zdecydował się na zmianę otoczenia i przeniósł się do klubu występującego na poziomie III ligi.

Tonin był jednym z kluczowych zawodników Huraganu w sezonie 2024/2025. Na boiskach IV ligi zdobył aż 24 bramki, co dało mu trzecie miejsce w klasyfikacji strzelców całych rozgry-



Brazylijczyk podpisał już kontrakt z nowym klubem, Unią Swarzędz

wek. Do tego dołożył 6 trafień w Okręgowym Pucharze Polski, potwierdzając swoją skuteczność i ofensywny instynkt. Brazylijczyk jest wychowankiem São Luiz de Ijuí, a w Huraganie występował z dużym zaangażowaniem i skutecznością, szybko zyskując sympatię kibiców. Jego dobra postawa nie przeszła niezauważona – teraz dostanie szansę pokazania się na wyższym poziomie rozgrywkowym. 23-letni napastnik z Brazylii przenosi się do III-ligowej Unii Swarzędz, gdzie występować będzie z numerem 9 na koszulce.

Kamil Pulik

Nowy sezon, nowe emocje Znamy terminarz Huraganu na sezon 25/26

Kibice piłki nożnej z Międzyrzecza mogą już zacierać ręce. Klub sportowy Huragan Międzyrzec Podlaski zaprezentował oficjalny terminarz na sezon 2025/2026, który zapowiada się niezwykle emocjonująco

Rozgrywki rozpoczną się już 10 sierpnia 2025 roku od meczu wyjazdowego z Orłętami Radzyń Podlaski. Tydzień póź-

niej, 15 sierpnia, Huragan podejmie u siebie Orłeta Łuków, co będzie pierwszą okazją dla lokalnych fanów, by zobaczyć swoją drużynę w akcji. Wszystkie mecze domowe zostaną rozegrane na stadionie przy ul. Pszennej 3, który po modernizacji będzie już otwarty dla kibiców. Fani Huraganu będą mogli wspierać swoją drużynę z nowych, komfortowych trybun.

Kamil Pulik

- 10 sierpnia (niedziela) - Orłeta Radzyń Podlaski (wyjazd)
- 15 sierpnia (piątek) - Orłeta Łuków (dom)
- 23/24 sierpnia (sobota/niedziela) - Hetman Zamość (wyjazd)
- 30/31 sierpnia (sobota/niedziela) - Granit Bychawa (wyjazd)
- 6/7 września (sobota/niedziela) - Bug Hanna (dom)
- 13/14 września (sobota/niedziela) - KS Lublinianka (wyjazd)
- 20/21 września (sobota/niedziela) - Łada 1945 Biłgoraj (dom)
- 27/28 września (sobota/niedziela) - Lewart Lubartów (wyjazd)
- 4/5 października (sobota/niedziela) - Tanew Majdan Stary (dom)
- 11/12 października (sobota/niedziela) - Tur Milejów (wyjazd)
- 18/19 października (sobota/niedziela) - Start Krasnystaw (dom)
- 25/26 października (sobota/niedziela) - Motor II Lublin (wyjazd)
- 2 listopada (niedziela) - Ruch Ryki (dom)
- 8/9 listopada (sobota/niedziela) - Tomasovia Tomaszów Lubelski (wyjazd)
- 15/16 listopada (sobota/niedziela) - Janowianka Janów Lubelski (dom)

IV liga - Orłeta Spomlek z planem przygotowań

Wiadomo kiedy, z kim i po co

Biało-zieloni ogłosili plan przedsezonowych meczów kontrolnych. Pierwszym rywalem będzie etatowy niemal sparringpartner, Mazovia Mińsk Mazowiecki. Pierwszym ligowym rywalem będzie za nieco ponad miesiąc Huragan Międzyrzec Podlaski.

Specyfiką polskich niższych lig jest fakt, że ile drużyn wystartuje w rozgrywkach, kto i gdzie awan-

Orłeta wygrały głosowanie. Z braku typowo piłkarskich emocji ekscytować się można było ostatnio rywalizacją o głosy obywateli Radzynia wybierających projekty, które dofinansowane zostaną z tzw. budżetu obywatelskiego. Operacja zakończyła się pełnym sukcesem: wspierany przez Orłeta projekt budowy wiat dla zawodników na treningowym boisku „od rzeki” zyskał najwięcej, bo aż 200 głosów i zostanie dofinansowany kwotą 10 tys. zł.

sował, ewentualnie spadł do której ligi, okazuje się nie z ostatnim gwizdkiem sezonu, a zwykle tuż przed pierwszym kolejnego. W sezonie 2024/2025 IV ligę wygrała Stal Kraśnik. Wprawdzie już w se-

zonie z fabrycznego miasta docho- dziły informacje o problemach we współpracy klubu z magistratem, jednak mało kto dopuszczał myśl, że nieźle rokujący projekt rozsypie się na ostatniej prostej. 3 lipca wła-

Sparringi

- 12 lipca - Mazovia Mińsk Mazowiecki - wyjazd
- 16 lipca - Podlasie Biała Podlaska - wyjazd
- 19 lipca - Lewart Lubartów (do ustalenia)
- 26 lipca - Lublinianka - do ustalenia
- 2 sierpnia - Bug Hanna - do ustalenia

dze klubu złożyły dymisje i nie da się wykluczyć (czego nikt by sobie nie życzył...), że niebiesko-żółci pozostaną w IV lidze albo nawet niższej... Czy otworzy to drzwi Lublinance, która w międzyczasie przegrała baraże o awans, ustalą panowie przy zielonym stoliku. Białską okręgowkę wygrała Lutnia Piszczac, ale nie podjęła rekawicy

i z awansu cieszyły się ostatecznie Orłeta Łuków. Pozostali beniaminkowie to Tur Milejów - potencjalny czarny koń rozgrywek, dysponujący silną kadrą i jedną z lepszych w lidze baz treningowych, Bug Hanna (do którego wróci z Radzynia najpewniej Paweł Lewczuk), LZS Tanew Majdan Stary oraz MKS Ryki. Stawkę uzupełni

też spadkowicz z III ligi Lewart Lubartów. Jako plotki traktować należy informacje o pojawiającym się podobno gdzieś w kuluarach pomysły ponownego powiększenia lig do 18 zespołów. Pierwszym ligowym rywalem w meczu na Warszawskiej będzie 10 sierpnia Huragan Międzyrzec Podlaski, ostatni mecz jesienią Orłeta zagrają w 15 bądź 16 listopada w Zamościu. Pierwszy trening z nowym trenerem Rafałem Dudkiewiczem zaplanowano na 7 lipca.

Zbigniew Smółko

Z „Jagi” do Białej. 17-latek w Podlasiu!

Podlasie Biała Podlaska wzmacnia linię defensywną. Nowym zawodnikiem drużyny został 17-letni środkowy obrońca Aleksander Bobowski, który do zespołu dołącza z akademii Jagiellonii Białystok.



Aleksander Bobowski został nowym graczem białskiej ekipy (fot. Podlasie Biała Podlaska)

Bobowski to wychowanek białostockiego klubu, w którym szkolił się przez dekadę. W ostatnim sezonie pełnił rolę kapitana drużyny U-17 występującej w Centralnej Lidze Juniorów. Na murawie spędził aż 2568 minut, rozgrywając 29 z 30 możliwych meczów, co czyni go jednym z najbardziej eksploatowanych i zaufanych zawodników swojej drużyny. Jego solidna gra i odpowiedzialność

w obronie sprawiły, że był filarem defensywy młodzieżowej ekipy Jagiellonii. Nowy nabytek Podlasia mimo młodego wieku wyróżnia się boiskową dojrzałością, świadomością taktyczną oraz dużą odpowiedzialnością. Te cechy sprawiają, że klub wiąże z nim spore nadzieje na przyszłość. - Z przyjemnością witamy Aleksandra w zielono-białych barwach. Liczymy, że

jego rozwój będzie przebiegał dynamicznie, a on sam szybko odnajdzie się w seniorskiej piłce - komentują przedstawiciele Podlasia. Transfer Bobowskiego wpisuje się w politykę klubu stawiającego na młodych, perspektywicznych zawodników, którzy w dłuższej perspektywie mogą stanowić o sile zespołu.

mp

Ścigali się na rowerach i hulajnogach



Pamiątkowe zdjęcie uczestników rywalizacji

Sobotnie popołudnie upłynęło pod znakiem sportowych emocji, radości i zdrowej rywalizacji.

Na torze rowerowym przy MOSiR-ze, przy al. Jana Pawła II, odbyły się Wakacyjne Zawody Rowerowe i Hulajnogowe Pumptrack 2025. Udział w imprezie wzięły dzieci, młodzież, a nawet dorośli, którzy rywalizowali w różnych kategoriach wiekowych i poziomach zaawansowania.

Zawodnicy mieli za zadanie pokonać wyznaczoną trasę na pumptracku: jedno lub dwa okrążenia w jak najkrótszym czasie. Mimo sportowej rywalizacji, atmosfera wydarzenia była pełna uśmiechu i wzajemnego wsparcia.

Organizatorzy zadbali, by każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal, a zwycięzcy poszczególnych kategorii uhonorowani zostali nagrodami rzeczowymi. W kategorii open oraz rodzinnej najlepsi odebrali także statuetki mistrzów.

WYNIKI KOŃCOWE Szkoły podstawowe (klasy 1-3 i młodsi)

Kategoria: Rower

1. Filip Teleon – 18,84 s
2. Sabina Dąbrowska – 36,54 s
3. Filip Smoczyński – 1,24 s

Kategoria: Hulajnogi

1. Filip Smoczyński – 51,19 s
2. Konstanty Grzybowski – 56,32 s
3. Teodor Grzybowski – 1:03,00

Szkoły podstawowe (klasy 4-6)

Kategoria: Rower

1. Filip Ciok – 14,62 s

2. Hanna Dziewit-Kraśńska – 39,69 s
3. Patryk Dąbrowski – 44,12 s

Kategoria: Hulajnogi

1. Marcel Sobieszek – 56,42 s
2. Filip Dankowski – 58,35 s
3. Przemysław Sobieraj – czas niepodany

Szkoły podstawowe (klasy 7-8)

Kategoria: Rower

1. Mikołaj Sobiesiak – 20,25 s
2. Franciszek Romańczuk – 20,84 s
3. Szymon Chudzik – 21,09 s

Kategoria: Hulajnogi

1. Kacper Muszyński – 24,78 s



Organizatorzy zadbali, by każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal, a zwycięzcy poszczególnych kategorii uhonorowani zostali nagrodami rzeczowymi



To była świetna rywalizacja, a przede wszystkim zabawa

2. Karol Pożarowczyk – 26,25 s

3. Mikołaj Sobiesiak – 26,50 s

Kategoria Open - Rower

1. Mikołaj Sobiesiak – 20,81 s

2. Mikołaj Ochnik – 21,79 s

3. Kacper Muszyński – 22,16 s

Kategoria Open - Hulajnogi

1. Karol Pożarowczyk – 26,24 s

Kategoria Rodzinna (rodzic + dziecko - rowery)

1. Marcin i Sabina Drabik – 45,50 s

2. Filip i Kamila Teleon – 48,59 s

3. Andrzej i Filip Smoczyński

mp

Kaczorowski wśród najlepszych! Tata i wujkowie grali w piłkę!

Wychowanek Victorii Parczew ponownie został doceniony. Filip Kaczorowski będzie trenował wśród najlepszych!

Polski Związek Piłki Nożnej ogłosił listę chłopców z rocznika 2013 powołanych na drugi turnus Letniej Akademii Młodych Orłów 2025, który odbędzie się w Bydgoszczy w dniach 27 lipca - 2 sierpnia. Wśród zaproszonych znalazło się 80 zawodników reprezentujących 57 klubów. Wśród nich Filip Kaczorowski, który jest zawodnikiem Górnika Łęczna.

Kaczorowski pochodzi z usportowionej rodziny. Jego tata - Tomasz jest również wychowankiem Victorii. Grał w: Orłach Radzyń Podlaski, Agrotexie Milanów.

A wujkowie? Ariel Borysiuk. Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska ma za sobą grę w ciekawych klubach. W przeszłości odnosił sukcesy. Z Legią War-



Filip Kaczorowski został powołany do grona najlepszych w Polsce! Czy tak jak wujek Ariel (z lewej) zagra w reprezentacji kraju? Trzymamy kciuki

szawa sięgnął po mistrzostwo oraz czterokrotnie po Puchar Polski. Grał w: Kaiserslautern, Wołdzie Niżni Nowogród, Lechii Gdańsk, Queens Park Rangers, Wiśle Płock, Jagiellonii Białystok. Z Sheriffem Tiraspol zdobył mistrzostwo Mołdawii. Grał również na najwyższym poziomie w Chennaiyin (Indie) oraz KF Laci (Albania). Po powrocie grał w: Chojniczance Chojnice i Hutniku Warszawa.

W pierwszej reprezentacji Polski zagrał 12 razy. Debiutował 17 listopada 2010 roku. W wy-



granym 3:1 meczu towarzyskim z Wybrzeżem Kości Słoniowej w 84 minucie zmienił Roberta Lewandowskiego. Wówczas selekcjonerem był Franciszek Smuda.

Kolejny wujek? Rafał Borysiuk. Przez lata był graczem: Podlasia Biała Podlaska, Orłach Radzyń Podlaski. W białskim klubie pełnił rolę trenera. Obecnie spełnia się jako szkoleniowiec w województwie wielkopolskim.

mp

Wakacje na sportowo

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie serdecznie zaprasza wszystkie chętne dzieci z gminy Parczew oraz okolicznych miejscowości do aktywnego udziału w programie Wakacje Letnie na Sportowo.

Program będzie realizowany na obiekcie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie przy al. Jana Pawła II 1 w godz. 11:00-13:00 po kierunkiem animatora sportu. - Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych do wspólnej zabawy. Dla osób biorących udział w programie na zakończenie podczas podsumowania imprez przy ognisku organizatorzy przewidzieli atrakcyjne upominki rzeczowe. Serdecznie zapraszamy do aktywnego udziału - mówi Zbigniew Smoliński.

PROGRAM WAKACJI NA SPORTOWO

8 lipca (wtorek)

Miejsce: Boisko trawiaste rozstawiane MOSiR
Wydarzenie: Turniej siatkówki (zespoły 6- lub 3-osobowe, gra na trawie)



10 lipca (czwartek)

Miejsce: Boisko trawiaste rozstawiane
Wydarzenie: Turniej badmintonu dla dzieci i młodzieży

11 lipca (piątek)

Miejsce: Boisko asfaltowe do koszykówki MOSiR
Wydarzenie: Turniej koszykówki 3x3 lub 1x1 dla dzieci i młodzieży

15 lipca (wtorek)

Miejsce: Boisko asfaltowe lub sala sportowa MOSiR
Wydarzenie: Wakacyjny Turniej Unihokeja – zespoły 4x4 lub 3x3

17 lipca (czwartek)

Miejsce: Sala Sportowa MOSiR
Wydarzenie: Gry planszowe oraz mini turniej w piłkarzyki stołowe (1x1 lub 2x2)

18 lipca (piątek)

Miejsce: Sala Sportowa MOSiR
Wydarzenie: Turniej Tenisa Stołowego – kategorie wiekowe dla dzieci i młodzieży

22 lipca (wtorek)

Miejsce: Boisko trawiaste MOSiR
Wydarzenie: Turniej ringo – zespoły 2x2 lub indywidualnie 1x1

24 lipca (czwartek)

Miejsce: Stadion MOSiR
Wydarzenie: Gry i zabawy rekreacyjne dla dzieci i młodzieży

25 lipca (piątek)

Miejsce: Stadion MOSiR
Wydarzenie: Ognisko i podsumowanie imprez wakacyjnych. Wręczenie upominków za udział w wydarzeniach

mp

PAR

INFORMATOR GMINY BORKI

XV Spotkanie z Pieśnią i Tradycją Weselną w Krasewie



Kolorowe stroje, poruszające teksty i niesamowita energia – to wszystko sprawiło, że tegoroczne spotkanie na długo zostanie w naszej pamięci

Na scenie zaprezentowały się zespoły KGW:

- Koło Gospodyń Wiejskich „Paprocie” w Krasewie
- Koło Gospodyń Wiejskich z Sitna
- Koło Gospodyń Wiejskich w Tchórzewie Kolonii
- Koło Gospodyń Wiejskich „Jutrzenka” z Woli Chomejowej
- Koło Gospodyń Wiejskich „Olszewianki” z Olszewnicy
- Koło Gospodyń Wiejskich z Osowna

GM. BORKI: Już po raz piętnasty w Krasewie zorganizowano wydarzenie pełne radości, wzruszeń i pięknych dźwięków tradycyjnych pieśni weselnych. Wzięli w nim udział zaproszeni goście: radny Sejmiku Województwa Lubelskiego Sławomir Sosnowski, wicestarosta radzyński Ireneusz Mroczek, wójt gminy Borki Marcin Czyżak, przewodniczący Rady Gminy Tomasz Kwaśny, radni Rady Gminy Borki: Artur Firla i Bogdan Sposób, a także mieszkańcy gminy Borki oraz przyjezdni goście.

Z rąk przedstawicieli władzy każdy zespół otrzymał pamiątkowe dyplomy oraz podziękowania za udział. Dzięki występom zespołów śpiewających można było poczuć i przypomnieć sobie poczuć atmosferę dawnych wesel i to, jak ważną rolę pełniła, i wciąż pełni, pieśń w naszym życiu społecznym. Po koncercie uczestnicy udali się na weselną biesiadę przygotowaną przez Koło Gospodyń Wiejskich „Paprocie” z Krasewa. Podczas spotkania można było się najeść do syta, kosztując potraw tradycyjnych, a także współczesnych. Stoły ugięły się od różnych smakołyków na słodko i wytrawnie, tak, jak na weselu.

Przebudowa dróg w gminie Borki - etap IV Przebudowa dróg w gminie Borki - etap V

GM. BORKI: Na początku czerwca zakończono i odebrano inwestycję drogową dofinansowaną z Rządowego Funduszu Polski Ład - zadanie pn. Przebudowa dróg w gminie Borki - etap IV. Wykonawcą inwestycji była Firma Arpol Arkadiusza Porzaka z Ciecierzyna.

Łączna długość zmodernizowanych dróg to ponad 2,5 km

Dofinansowanie z RFD wyniosło 95 proc., czyli 1 mln 745 tys. zł. Wkład własny gminy wyniósł 5 proc. (91 tys. 843 zł). Łączna kwota po przetargu zamknęła się w kwocie: 1 mln 836 tys. zł.

Zmodernizowano odcinki:

- Borki-Osowno nr G102135,
- Nowiny nr G102132L



W odbiorze dróg, w tym gruntownie przebudowanej ul. Jana Pawła II, uczestniczył wójt Marcin Czyżak oraz wykonawca Arkadiusz Porzak

(główna droga przez wieś),
- Borki ul. Jana Pawła II nr G102268L.
Zakres robót na ul. Jana Pawła II obejmował: wykonanie nowej nawierzchni jezdni, chodnika, miejsc postojowych wraz z odwodnieniem na całej długości ulicy.

GM. BORKI: 30 czerwca zakończono i odebrano inwestycję drogową dofinansowaną z Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych - zadanie pn. Przebudowa dróg w gminie Borki - etap V. Wykonawcą zadania była Firma Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A. z Lubartowa.

Łączna długość zmodernizowanych dróg w ramach inwestycji wynosi dokładnie 5 293,45 m. Ponad 5 km, zaś wartość zrealizowanej inwestycji opiewa na kwotę 4 mln 868 tys. zł, z czego udział własny gminy wynosi (5 proc.), tj. 243 tys. zł, zaś dofinansowanie (95 proc.) 4 mln 624 tys. zł.

Przebudowa dróg w gminie Borki-etap V, szczegóły:

- 1. Przebudowa (modernizacja) drogi gminnej nr



Etap V to modernizacja ponad 5 km dróg, w tym odcinka Olszewnica-Borowe, który cieszy się teraz dużym zainteresowaniem nie tylko kierowców aut, ale też rowerzystów

- 102144L w m. Stara Wieś-Tchórzewek (Tłumne) od km 0+000 do km 1+200 km.
- 2. Remont drogi gminnej nr 102124L Olszewnica-Borowe od km 0+929 do km 2+459,69.
- 3. Remont drogi gminnej nr 102139L w m. Marusze-wiec Stary od km 1+087 do km 1+435.
- 4. Przebudowa drogi Krasew-Wola Chomejowa nr 102117L na odcinku 1800 m.
- 5. Przebudowa (modernizacja) drogi gminnej nr 102134L w m. Osowno na odcinku 460 m.

Gmina
Dębowa KłodaGmina
PodedwórzeGmina
Sosnowica

Trwa remont kościoła w Sosnowicy.

Częściowo zdemontowane ogrodzenie

Częściowo skute zostało ogrodzenie od strony wejścia, nieskończone są też prace przy dzwonnicy – trwa remont kościoła w Sosnowicy.

Jeszcze w poprzedniej kadencji samorządu gmina Sosnowica uzyskała na ten cel ponad 520 tysięcy złotych z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Obecna Rada Gminy udzieliła dofinansowania sosnowickiej parafii. Wykonawca został wyłoniony, a inwestycja została podzielona na dwa etapy.

- Sam kościół w swojej historii był wielokrotnie remontowany i obecnie znajduje się w bardzo dobrym stanie. Jednak obie dzwonnice i odcinek frontального parkanu między nimi wymagają pilnego remontu. Prace,



Częściowo zdemontowane zostało ogrodzenie od strony głównego wejścia

od dawna były przez parafian wyczekiwane i z pewnością przywrócą dawny blask dzwonnicom - mówił nam Jarosław Armaciński, przewodniczący Rady Gminy Sosnowica, pasjonat lokalnej historii.

Prace ruszyły na wiosnę. Ciągłe trwają. Częściowo skute zostało ogrodzenie od strony głównego wejścia, nieskończone są też prace przy dzwonnicy.

- Kościół w Sosnowicy jest jednym z najstarszych obiektów

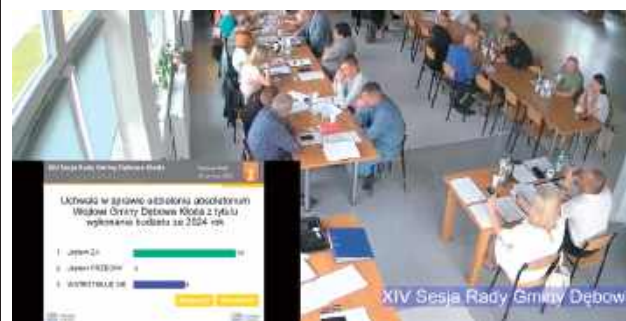
sakralnych w powiecie parczewskim. Jego budowa rozpoczęła się w 1783 roku. Ze względu na niespokojny czas rozbiorów, prace trwały dość długo. Ukończono je w 1797 roku, a z konsekracją świątyni zwlekano do 1804 roku - dodaje Armaciński.

W tym samym czasie wzniesiono dwie wolnostojące, muryne dzwonnice. W północnej zamontowano dzwony, które w czasie okupacji niemieckiej zostały ukryte przez grupę parafian i tym samym ocalone przed rekwizycją. Południowa przez wiele lat służyła jako kostnica.

Remont zbiegł się z 340. rocznicą powstania parafii, bowiem w 1685 roku biskup chełmski - Andrzej Świąciecki, erygował w Sosnowicy samodzielną parafię.

Grzegorz Rekiel

Wójt Lamczyk dostała absolutorium. Rada niejednomyślna



Oddano 10 głosów „za”, pięć osób wstrzymało się od głosu

Rada Gminy Dębowa Kłoda udzieliła wójt Grażynie Lamczyk absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2024 rok. Rajcy byli niejednomyślni.

- Sesja absolutoryjna to istotne wydarzenie, które stanowi podsumowanie naszej całorocznej pracy. Uzyskane wotum zaufania oraz absolutorium to nie tylko mój sukces, to sukces nas wszystkich, a w szczególności tych, którzy bardzo dobrze pracowali i właściwie ocenili naszą wspólną pracę.

Podziękowania kieruję do koalicyjnych radnych Rady Gminy, sołtysów, do wszystkich pracowników urzędu i placówek organizacyjnych urzędu, dyrektorów szkół, dyrektora GOK, kierowników, strażaków, przedsiębiorców, organizacji pozarządowych, KGW, zespołów śpiewających, policji, księży, mieszkańców gminy - wylicza Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda.

Radni udzielili również pani wójt wotum zaufania. Rajcy oddali osiem głosów za, sześć przeciw i jeden wstrzymujący.



Wójt Grażyna Lamczyk:

chciałabym też bardzo serdecznie podziękować pani skarbnik za rzetelnie sporządzone sprawozdanie. Bez tej całej grupy osób w tych trudnych warunkach nie moglibyśmy osiągnąć tak wielu sukcesów. Bardzo serdecznie dziękuję radnym koalicyjnym za okazane zaufanie i wspólne działanie na rzecz gminy oraz zagłosowanie za pozytywną oceną naszej wspólnej pracy. Odbieram to jako akceptację naszych poczynań w sprawie inwestycji, a także dbałość budżetu gminy. Zobowiązuję nas to do dalszej efektywniejszej pracy dla dobra naszej małej ojczyzny, jaką jest nasza Gmina Dębowa Kłoda. Dziękuję za tą pracę i mądre decyzje. Za przemyślane i odpowiedzialne wydatkowanie funduszy i strategiczne działania. Tak - To zasługa współpracy z grupą koalicyjną radnych. Dobra atmosfera i współpraca zawsze zaowocuje.

Grzegorz Rekiel

ŚDS z Sosnowicy uczestniczył w festiwalu

Środowiskowy Dom Samopomocy „Zielony Zakątek” uczestniczył w XVIII Nadbużańskim Integracyjnym Festiwalu Muzycznym w Kodniu.

To wydarzenie promujące twórczość osób z niepełnosprawnościami zgromadziło wielu uczestników, tworząc atmosferę radości i integracji. Podopieczni ŚDS - u zaprezentowali ludowy utwór „Lipka”, który porwał publiczność do wspólnego śpiewu i zabawy.



Wszystkie placówki otrzymały pamiątkowe dyplomy i puchary – to był dzień pełen uśmiechów, wzruszeń i pozytywnej energii

GR

Sosnowica. Podsumowanie zajęć tanecznych

W Gminnym Ośrodku Kultury w Sosnowicy miało miejsce podsumowanie i zakończenie zajęć tanecznych prowadzonych przez Lubelskie Centrum Inicjatyw Tanecznych.

- To był bardzo pracowity rok, a uczestnicy jak podkreśliła instruktorka Angelika - uzdolnieni i ambitni. Za-



Młodzi uczestnicy byli uzdolnieni i ambitni

GR

Gmina
Siemień



Gmina
Jabłoń



Gmina
Milanów



Gloria Artis dla Barbary Wikło



Dzięki takim pasjonatom lokalnej historii jak Barbara Wikło pamięć o Augustcie Zamoyskim jest wciąż żywa, a działalność Muzeum wspierają zarówno instytucje działające na terenie gminy, jak też władze samorządowe

Jabłoń: Dyrektor Muzeum Augusta Zamoyskiego w Jabłoniu Barbara Wikło otrzymała Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” przyznany przez ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” nadawany jest osobom szczególnie wyróżniającym się w dziedzinie twórczości artystycznej, działalności kulturalnej lub ochronie kul-

tury i dziedzictwa narodowego. Odznaczenie zostało wręczone 27 czerwca podczas sesji Rady Gminy Jabłoń, a wręczył je dyrektor Delegatury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej Maciej Buczyński.

- Do tej nagrody powinna być dołączona cała grupa ludzi - mówiła podczas uroczystości Barbara Wikło Dyrektor Muzeum Augusta Zamoyskiego w Jabłoni. Sama nie dałabym rady i nigdy bym tego nie zrobiła. Przez te wszystkie lata potrzebna była pomoc, wsparcie i zaangażowanie wielu osób, dlatego to odzna-

Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” (łac. chwala sztuce) - polskie odznaczenie resortowe, nadawane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego osobie lub instytucji wyróżniającej się w dziedzinie twórczości artystycznej, działalności kulturalnej lub ochronie kultury i dziedzictwa narodowego.

czenia należy się nam wszystkim - dodała dyrektor muzeum. Odznaczenie zostało przyznane z okazji 30-lecia istnienia muzeum poświęconego życiu i twórczości Augusta Zamoyskiego w Jabłoni, jako wyraz uznania dla zaangażowania i wkładu

pani dyrektor w rozwój działalności kulturalnej oraz ochronę dziedzictwa narodowego.

Wniosek o przyznanie medalu złożył Zarząd Krajowy Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych.

ema

Wójt gminy Milanów z absolutorium

Milanów: Radni jednogłośnie udzielili wójtowi gminy Milanów zarówno wotum zaufania, jak i absolutorium za wykonanie budżetu za rok 2024. Tym samym radni potwierdzili, że wójt prawidłowo zrealizował budżet gminy, czyli zgodnie z prawem wydał publiczne pieniądze.



Ciężka praca przyniosła efekty, 15 głosów „za” wykonaniem budżetu za 2024 rok

- To był dobry rok, nie zaciągaliśmy żadnych kredytów - mówi Paweł Krępski wójt gminy Milanów. - Tak dobry wynik finansowy za poprzedni rok to dla nas poduszka finansowa w obecnym roku, który jest również wymagający z uwagi na ciągły wzrost kosztów funkcjonowania naszych jednostek. Zrealizowaliśmy inwestycje za ponad 18,5 mln zł i rozpoczęliśmy realizację kolejnych ważnych przedsięwzięć poprawiających życie mieszkańców naszej gminy. Sukces nie ma liczby pojedynczej, efekty zespołowej pracy są widoczne i niepodważalne.

ema

„Kolega na Medal”



Puchary, medale i nagrody wręczali razem z organizatorami wójt gminy Jabłoń Dariusz Łobejko, wójt gminy Siemień Tomasz Kanak i przewodnicząca Rady Gminy Milanów Justyna Golonka

Siemień: Pod takim hasłem w sobotę, 28 czerwca odbyły się już po raz III Zawody Wędkarskie dla osób z niepełnosprawnością „Kolega na Medal” zorganizowane przez Integracyjne Stowarzyszenie Wędkarzy Ziemi Łukowskiej „Miś”.

ema

Indywidualne wyniki rywalizacji:

I miejsce Łukasz Mosionek,
II miejsce Zdzisław Kajdan,
III miejsce Henryk Młot.
Najlepszą drużynę stanowili Michał Czulek i Przemysław Supera,
II miejsce Łukasz Mosionek i Amadeusz Wrochna,

III przypadło dla drużyny Sławomir Przybysz i Dariusz Przybysz.
Puchar za największą rybę otrzymał - Patryk Obara.
Puchar za największą ilość ryb otrzymał Łukasz Mosionek.
Nagrodę przewidziano

również dla najstarszej zawodniczki, otrzymała ją Hanna Kajdan.
Z nagrodą z zawodów wyszedł również najmłodszy zawodnik, okazał się nim - Piotr Kuzko.



Po wylosowaniu stanowiska kolejnym krokiem jest przygotowanie i podanie zanęty. Najmłodsi zawodnicy radzą sobie doskonale z tym zadaniem

Bazylika Parczewska. Wzruszające pożegnanie księdza Kociubińskiego



Wierni podziękowali księdzu

Ksiądz Jan Kociubiński odchodzi z Parafii św. Jana Chrzciciela w Parczewie. Niedawno miało miejsce uroczyste pożegnanie.

Podczas mszy świętej wierni słuchali homilii księdza Przemysława Świderskiego, dyrektora Katolickiego Radia Podlasie, która wprowadziła w tajemnicę świętości patrona parafii – św. Jana Chrzciciela.

Przyszła też czas pożegnania wikariusza - ks. Jana Kociubiń-

skiego, który rozpocznie studia w Rzymie.

- Z wdzięcznością w sercu za dwa lata jego posługi w naszej parafii dziękujemy Panu Bogu, że mogliśmy patrzeć jak młody kapłan, pełen gorliwości i Bożej mądrości pięknie rozwija swoje powołanie, udziela sakramentów, posługuje w wielu wspólnotach, z oddaniem towarzyszy młodzieży i pociąga przykładem swojego życia do służby liturgicznej zarówno dzieci, młodzież, jak i dorosłych. Żeg-



Świątynia pękała w szwach

naliśmy przyjaciela, towarzysza i przewodnika w wierze. Księżu Janie, niech święty Patron czuwa nad Tobą, Maryja otacza płaszczem matczynej opieki, a Duch Święty wylewa ogrom darów,

które na nowym etapie Twojego kapłańskiego życia będą potrzebne - czytamy na facebookowym profilu Bazyliki.

GR

Parczew. Będą nowe nasadzenia w parku



Fot. Gmina Parczew

Wichura miała miejsce pod koniec czerwca

Ostatnia wichura niestety nie oszczędziła parku miejskiego w Parczewie. W wyniku silnych podmuchów wiatru ucierpiały drzewa. Część z nich została poważnie uszkodzona i musi zostać

usunięta ze względów bezpieczeństwa. W miejsce usuniętych drzew planowane są nowe nasadzenia.

GR

Wicestarosta świętował z absolwentami



Fot. Powiat parczewski

Wicestarosta Artur Jaszczuk (z lewej) wziął udział w ważnej uroczystości dla naszego powiatu. Razem z wieloma absolwentami uczestniczył w uroczystościach 80-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Parczewie.

GR

Poznawali opowieści o czarownicach. Udana wycieczka WTZ Parczew

Uczestnicy WTZ Parczew pojechali na wycieczkę w Góry Świętokrzyskie.

Podczas wyjazdu odwiedzili Łysą Górę i Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego; w Parku Legend w Nowej Słupi poznawali opowieści o czarownicach; zwiedzali Zamek w Chęcinach, gdzie przymierzali średniowieczne zbroje i hełmy; odwiedzili Centrum Nauki Leo-



Jednym z elementów wycieczki była wizyta na Łysej Górze, czyli Świętym Krzyżu

nardo da Vinci oraz odwiedzili Jaskinię Raj.

Zatrzymali się w Domu Zakonnym Sióstr Klauzurowych

Bernardynek, bawili się w Sabat Krajno – Parku Rozrywki i Miniatur, zwiedzali rezerwat przyrody Kadzielnia, a wyprawę

zakończyli w Bazylice Katedralnej Wniebowzięcia NMP w Kielcach.

GR

Piękny koncert w Bazylice



Fot. Bazylika Parczewska

Kameralna Orkiestra Akordeonowa „Arti Sentemo” z Radzyna Podlaskiego koncertowała w parczewskiej Bazylice.

GR

Parczewianie w Kodniu. Dziękują za gościnę

Wyjazd edukacyjny do Kodnia „Śladami błogosławionej winy... Na pograniczu kultur, religii, tradycji” zorganizowała Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Parczewie.

- Dziękujemy za możliwość zwiedzania muzeum i gościnę w sanktuarium Matki Jedności w Kodniu - napisali pielgrzymi w księdze pamiątkowej.



Mieszkańcy wpisali się do księgi pamiątkowej

GR

PAR